REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 31 lipca 1947 r. | Nr. 207

Olbrzymia fabryka maszyn elektrycznych powstaje we Wrocławiu

WROCŁAW. We Wrocławiu rozpoczęto wstępne prace pod budowę największej w Polsce wytwórni maszyn elektrycznych. Fabryka ta specjalizować się będzie w wyrobie turbogeneratorów, wielkich transformatorów i wielkich suwników, które przed wojną sprowadzane były z Ameryki, Szwecji i Niemiec. Uruchomienie fabryki przewidziane jest na koniec przyszłego roku.

Polonia amerykańska protestuje przeciwko odmowie pomocy dla Polski

NOWY JORK. (PAP) Na wiecu, który odbył się w Detroit, przedstawiciele demokratycznych ugrupowań Polonii amerykańskiej, uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko odmowieniu przez departament stanu pomocy żywnościowej Polsce. Rezolucja została przesłana do Waszyngtonu.

LITANIA OSKARŻEŃ

przeciwko gen. de Gaulle

Komuniści francuscy widzą w nim następcę de la Rocque

PARYŻ. (SAP). Odpowiedź francuskiej partii komunistycznej na mowę gen. de Gaulle wygłoszoną w Rennes ukazała się w formie afisza zajmującego całą stronę środowego wydania „Humanite'".

Organ partii Thoreza apeluje do wszystkich aktywistów partii ażeby rozlepiali te afisze w fabrykach, biurach, warsztatach i na wsi.

Odpowiedź kończy się okrzykiem „niech żyje Francja", „niech żyje republika".

Afisz nawołuje do zjednoczenia wszystkich sił robotniczych i demokratycznych do obrony republiki przed przygotowującym się atakiem.

Zarzuty stawiane de Gaulle'[illegible] dadzą się streścić następująco:

1 [illegible] nie kazał zabijać Niemców a w chwili kiedy trwały jeszcze walki [illegible] Bouget zarządził rozwiązanie francuskich sił wewnętrznych.

2 Chce on [illegible] miejsce płk. de la Rocque osławionego przywódcy reakcyjnego i organizatora „Krzyża Ognistego".

3 Gen. de Gaulle wolał się [illegible] władzy niż sprowadzić ją pod kontrolę zgromadzenia narodowego.

4 Chce cofnąć Francję w postępie i zlikwidować upaństwo[illegible] oraz inne zdobycze socjal[illegible] a wzamian za to ustalić przy[illegible]

5 Nie interesuje się sprawą niemiecką nie broni bezpieczeństwa Francji jej praw odszkodowań i pierwszeństwa w sprawach odbudowy.

6 Przygotowuje zamach stanu w stylu gen. Boulangera.

Ramadier znów prosi o zaufanie

PARYŻ. — Rada ministrów upoważniła we środę premiera Ramadiera do ewentualnego postawienia kwestii zaufania na Zgromadzeniu Narodowym w sprawie pierwszeństwa i treści niektórych tekstów rządowych, a w szczególności projektu ustawy statutu Al[illegible]

ZSRR odrzucił propozycję utworzenia komisji bałkanskiej

NOWY JORK. 29 lipca odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrywano propozycję amerykańską utworzenia stałej komisji ONZ dla zbadania sytuacji na północnej granicy Grecji. Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że sprzeciwia się powstaniu takiej komisji. Wobec veta delegata radzieckiego, projekt amerykański upadł. Ambasador Gromyko stwierdził, że na najbliższym [illegible]

Pieniądze na wojenkę . . .

WASZYNGTON. W najbliższych dniach oczekuje się ogłoszenia, że Międzynarodowy Bank Odbudowy przyznał Holandii pożyczkę w wysokości od 150 do 200 milionów dolarów.

Holandia w ciągu ostatnich dwuch lat otrzymała już trzy pożyczki od Banku Eksportowego — Importowego w ogólnej wysokości 300 milionów dolarów.

W. Brytania demobilizu'e

Dement: w sprawie Montgome-y

LONDYN. — Minister wojny W. Brytanii oświadczył we środę w Izbie Gmin, że stan armii brytyjskiej zostanie w najbliższym czasie zmniejszony.

W roku bieżącym 50.000 oficerów i żołnierzy brytyjskich zostanie zdemobilizowanych ponad przewidzianą normę.

W pierwszej połowie 1948 roku demobilizacja będzie w dalszym ciągu kontynuowana, jednak aktywne oddziały zostaną w pełni utrzymane.

Następnie minister wojny zdementował wiadomość jakoby przerwanie podróży przez marsz. Montgomery'ego nastąpiło z obawy przed redukcją w armii brytyjskiej.

Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Marsz. Montgomery powraca do Londynu na podstawie własnej decyzji.

Cejlon otrzyma autonomię w ramach Imperium

LONDYN. (SAP) Minister Creech Jones oświadczył we wtorek w parlamencie że Ceylon w najbliższym czasie otrzyma pełną samodzielność w ramach brytyjskiej wspólnoty Narodów. Minister kolonii oświadczył w Izbie Gmin: „Musimy się przystosować do wiele szybszego tempa rozwoju konstytucyjnego niż tempo jakie jeszcze kilka lat temu wydało nam się wskazane. Nasze posunięcia muszą być śmiałe, jakkolwiek nie powinny być nieopatrzne."

Skradziono bakterie cholery

najnowsza sensacja Batawii

BATAWIA. — Agencja Reutera donosi, że ludność Batawii i holederska kwatera główna na Jawie zostały ostrzeżone o kradzieży bakterii cholery. Z Miejskiego Instytutu Bakteriologicznego — Doświadczalnego skradziono bakterie, które były szczególnie niebezpieczne. Przypuszcza się, że kradzież została dokonana w dniu 21 lipca, gdy policja holenderska zajęła Instytut.

Jeden ze starszych pracowników Instytutu dr. Giano, szwagier b. premiera Indonezyjskiego został zatrzymany na 24 godziny. Z kół indonezyjskich informują, że Holendrzy czynią dra. Giano odpowiedzialnym za zniknięcie bakterii i zobowiązali go do ich zwrotu w ciągu 5-ciu godzin. Ludność ostrzeżono przed piciem wody nieprzegotowanej.

Wallace kandydatem CIO na prezydenta USA

NOWY JORK — Prasa donosi że dwie organizacje CIO, posiadające wielkie znaczenie, wezwały partię republikańską, aby wysunęła kandydaturę Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Korespondent Agencji „United Press' donosi z San Francisco, że związek marynarzy, należący do CIO poparł ruch Wallace'a i wezwał swych członków do walki o odrodzenie partii demokratycznej. W Detroit na konferencji związków zawodowych CIO, reprezentujących 350 tysięcy członków, jednomyślnie postanowiono przeprowadzić kandydaturę Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

„Irgun" wykonał wyrok na 2 sierżantach?

LONDYN — Żydowska organizacja terrorystyczna Irgun Zwei Leumi utrzymuje, że spełniła groźbę i powiesiła dwóch sierżantów brytyjskich w odwet za wykonanie egzekucji w dniu 29 lipca na trzech terrorystach żydowskich.

Posłowie socjalistyczni poprą Attlee

mimo wielostronnych ataków na rząd

LONDYN — Premier Attlee udzielił we środę wyjaśnień na tajnym zebraniu wszystkich socjalistycznych posłów Izby Gmin, jakie kroki zamierza rząd brytyjski przedsięwziąć celem zażegnania grożącego kryzysu gospodarczego.

W godzinach popołudniowych premier Attlee oraz członkowie gabinetu kierujący resortami gospodarczymi spotkali się z przywódcami górników celem zapoznania ich z rządowymi projektami zwiększenia produkcji węgla.

Komunikat oficjalny wydany po porannym posiedzeniu socjalistycznych posłów Partii Pracy, przyjęty przez wszystkich obecnych na zebraniu stwierdza, że posłowie socjalistyczni wysłuchali wyjaśnień premiera z zadowoleniem. Posłowie, którzy zabierali głos w czasie zebrania zapewnili premiera, że będą popierać wszystkie zarządzenia rządowe o ile okaża się one niezbędne.

W przyszłym tygodniu w Izbie Gmin zostanie złożone oficjalne oświadczenie rządowe w sprawie projektowanych zarządzeń gospodarczych.

Jak na razie wypowiedzi posłów socjalistycznych można uważać za pewnego rodzaju votum zaufania dla premiera Attlee, gdyż były one dość solidarne.



Studenci socjaliści czescy i austriaccy złożyli wieniec na grobie tow M. Niedziałkowskiego w Palmirach. Foto SAP.

Nehru będzie premierem Indii

Jak donosi Agencja Reutera z New Delhi, Mahatma Gandhi oświadczył, że pierwszym premierem rządu hinduskiego powinien zostać przewodniczący hinduskiej partii kongresowej Pandit Jawaharlal Nehru.



Mogiły żołnierzy Powstania Warszawskiego na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Foto SAP.

Redukcja wojsk — ratunkiem przed katastrofą

Rząd Labour Party pod obstrzałem

Bevin i Morrison kandydatami na premiera

LONDYN — **Rząd Labour Party znajduje się obecnie w niezwykle trudnej sytuacji. Wielkiej Brytanii zagraża kryzys gospodarczy, który może przyczynić się do upadku rządu Labour Party.**

Rząd ten jest obecnie krytykowany równocześnie z kilku stron. Partia konserwatywna, popierana przez skrajną prawicę Labour Party, dąży do usunięcia premiera Attlee, wysuwając Bevina na stanowisko premiera. Konserwatyści żywią nadzieję, że Bevin będzie stawiał mniejszy opór planom utworzenia rządu koalicyjnego.

Z drugiej strony rząd jest krytykowany przez lewicę Labour Party. Grupa ta, do której przystąpili niedawno rzeczoznawcy finansowi i handlowi Labour Party — ogłosiła memorandum. **Memorandum zawiera ostry atak na politykę gospodarczą rządu, która się rozwija planowo, lecz płynie z prądem wydarzeń. Autorzy memorandum domagają się poważnej redukcji brytyjskich sił zbrojnych, co może przynieść natychmiastową poprawę sytuacji.**

W kołach londyńskich podkreśla się, że ostatnio po raz pierwszy kwestionowana jest pozycja premiera Attlee. Jako następcy Attlee wchodzą w rachubę Bevin i Morrison. Podkreśla się, że Bevin jest ostro krytykowany przez lewicę Labour Party, podczas gdy **Morrison cieszy się poparciem wszystkich grup Labour Party.**

LONDYN — w kołach londyńskich podaje się, że **rząd zwrócił się do wszystkich odpowiedzialnych dowódców wojsk brytyjskich na całym świecie z żądaniem sporządzenia w ciągu krótkiego czasu propozycji, w sprawie redukcji sił zbrojnych. Propozycje te winny przewidywać pozostawienie pod bronią jedynie „absolutnego minimum" sił zbrojnych.**

Zwraca się uwagę na to, że utrzymania wojsk brytyjskich zagranicą przyczyniło się do powstania deficytu w wysokości 400 milionów funtów.

Drastyczna redukcja sił zbrojnych uważana jest przez [illegible] **labourzystów, działaczy związków zawodowych i ekonomistów brytyjskich jako jedyny środek, który może zapobiec katastrofie gospodarczej.**

W Wielkiej Brytanii spodziewają się, że redukcje te umożliwią utrzymanie racji żywnościowych na obecnym poziomie.

Większość członków gabinetu skłonna jest przyjąć propozycję redukcji brytyjskich sił zbrojnych, jako środek wiodący do zażegnania kryzysu. Komentator agencji Reutera podaje, **że stanowisko to zajęli m. in. kanclerz Morrison, minister finansów Dalton i minister Pracy Isaacs. Sprzeciwia się temu stanowczo minister Bevin. Premier Attlee nie wypowiedział się jeszcze w tej sprawie.**

Powrót marszałka Montgomery wiąże się z powyższymi trudnościami, gdyż szef sztabu brytyjskich sił zbrojnych pragnie przedstawić rządowi swą opinię w sprawie redukcji armii brytyjskiej.

W kołach politycznych śledzi się rokowania Bevina z ambasadorem amerykańskim w sprawie Zagłębia Ruhry z wyraźnym niezadowoleniem. **Podejrzewa się, że Bevin gotów jest pójść na poważne ustępstwa w sprawie nacjonalizacji kopalń Ruhry.**

Zdumienie w Londynie

wobec taktyki USA

LONDYN — **Wczorajszy komunikat Departamentu Stanu, zapowiadający rozpoczęcie rokowań anglo - amerykańskich w sprawie Zagłębia Ruhry z końcem bieżącego tygodnia, przyjęty został ze zdumieniem w Londynie.**

W kołach oficjalnych podkreśla się, że Londyn **nie udzielił** jeszcze **swej zgody na udział w** konferencji waszyngtońskiej. Koła brytyjskie nie znają jeszcze treści porządku dziennego konferencji

W związku z uporczywymi pogłoskami, jakoby rząd londyński poszedł na poważne ustępstwa wobec amerykańskich postulatów dotyczących przyszłości Zagłębia Ruhry, — rzecznik Foreign Office zakomunikował, że **brytyjska polityka w Niemczech będzie nadal popierała plany socjalizacji przemysłu niemieckiego.**

Zastępcy ministrów rozpoczną obrady

w październiku

LONDYN — Rzecznik **brytyjskiego** ministerstwa **spraw** zagranicznych oświadczył, **że wystosowano do rządów Związku Radzieckiego, Francji i Stanów Zjednoczonych zaproszenie na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw niemieckich. Konferencja ma rozpocząć obrady na początku października w Londynie. Rząd radziecki wyraził zgodę na wzięcie udziału w konferencji.** Odpowiedź Stanów Zjednoczonych i Francji oczekiwana jest [illegible] najbliższych dniach.

W zaproszeniu brytyjskim przypomina się, że na konferencji moskiewskiej postanowiono, że 3 sprawy zostaną opracowane przez zastępców ministrów spraw zagranicznych.

1) Procedura przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego, 2) Struktura polityczna Niemiec, 3) Kompensata interesów członków Narodów Zjednoczonych w Niemczech.

STRYCZEK ZA STRYCZEK

Egzekucje Żydów i Anglików w Acre

LONDYN — Agencja Reutera donosi, że we wtorek o świcie w więzieniu w Acre, wykonano wyrok na trzech członkach organizacji „Irgun Zwai Leumi" Jakubie Weisie, Majerze Nakarze i Absolomie Habibie. Zostali [illegible] skazani na śmierć za napad z bronią w ręku w dniu 4 maja na więzienie w Acre.

Przywódca organizacji „Irgun Zwai Leumi" oświadczył, że dwaj sierżanci angielscy, którzy zostali porwani przez członków „Irgun" jako zakładnicy — zostaną również powieszeni.

JEROZOLIMA — W chwili stracenia trzech zamachowców panował w Palestynie wielki niepokój. Wszyscy zadają sobie je[illegible] pytanie: czy dwaj sierżanci brytyjscy, porwani przez Irgun jako zakładnicy, zostaną również [illegible]

Przez całą noc „Haganah" usiłowało nawiązać kontakt z Irgun, chcąc nie dopuścić do zabójstwa zakładników, ale przywódcy Irgun pozostali milczący i niewidzialni

Policja brytyjska trwa w stanie pogotowia alarmowego w okręgu Tel-Aviv, gdzie według jej zdania znajdują się obecnie dwaj sierżanci brytyjscy.

JEROZOLIMA — „Sąd wojenny" organizacji „Irgun" wydał wyrok śmierci na dwóch sierżantów angielskich, schwytanych w Jerozolimie. Byli oni członkami angielskiego wywiadu i terrorysści zapowiedzieli, że zostaną oni powieszeni w tym samym czasie, kiedy ginąć będą trzej członkowie „Irgun", skazani na śmierć przez Anglików.

Nafta w Arabii

dodała dynamizmu Lewantowi

NEW YORK (SAP) — „New York Times" zamieścił artykuł pod tytułem „Arabia budzi się", w którym omówiony jest program Arabii Saudyjskiej, dotyczący organizacji i rozwoju tego kraju W związku z tym w poniedziałek ogłoszono, że ze dwieście siedemdziesiąt milionów dolarów pochodzących z „królewskich przedsiębiorstw naftowych" zostało przeznaczone na ten cel.

Komentator „New York Timesa" dodaje, że wprowadzenie w życie nowego programu politycznego i ekonomicznego, może mieć decydujące znaczenie dla układu sił w świecie. **Wartość bogactw naftowych Środkowego Wschodu dodała dynamizmu światu** [illegible]**skiemu i będzie ona miała niechybnie wpływ na politykę Arabii wobec sąsiednich państw.**

Rząd grecki czeka na dyrektywy Anglosasów

LONDYN — Prasa donosi, że w ciągu ubiegłych dwóch dni na posiedzeniu greckiej Rady Ministrów omawiano przedłożony przez sztab generalny plan walki przeciw powstańcom oraz dalszą akcję przeciwko partii komunistycznej i EAM.

Dziennik monarchistyczny „Katimerini" podaje, że na posiedzeniu zarysowały się różnice poglądów w obu kwestiach i podkreśla **iż rząd podejmie takie kroki, jakie uznają za konieczne „zagraniczne czynniki sojusznicze", czyli innymi słowy, przedstawiciele Wielkiej Brytanii i USA w Grecji.**

Cały Brest uszkodzony

po wybuchu statku z nitratem

PARYŻ — Eksplozja statku norweskiego „Ocean Liberty" w porcie Brest, wywołała poważne szkody w mieście i pociągnęła za sobą śmierć 25 osób.

Przyczyna katastrofy był pożar na statku i wybuch nitratu. Statek wyleciał w powietrze, powodując pożar składów portowych oraz eksplozje w gazowni.

Prawie wszystkie domy w Breście zostały mniej lub więcej uszkodzone. Pożaru w mieście [illegible] *do późna w nocy i jedynie dzięki zmobilizowaniu straży pożarnej z kilku innych miast oraz ofiarnej pomocy ludności udało się opanować płomienie.*

Wybuch statku „Ocean Liberty" był tak silny, *że wstrząs odczuto na wybrzeżu angielskim, oddalonym o 180 km*

Czy Śląsk otrzyma pomoc od Kanady?

Przedstawiciel kanadyjskiego komitetu pomocy Polsce w Katowicach

(H) Bawiący w Polsce od kilku dni członek zarządu „United Polish Relief of Canada" (Zjednoczony Komitet Pomocy Polsce) p. dr H. Stykolt, przybył w dniu wczorajszym do Katowic.

Był on gościem Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach. Panu Stykoltowi towarzyszył w podróży członek zarządu głównego PCK Krupiński.

Celem podróży było zapoznanie się z dotychczasowymi osiągnięciami śląsko - dąbrowskiego oddziału PCK oraz jego potrzebami. Gość kanadyjski interesował się specjalnie losem dzieci polskich repatriowanych z Niemiec, które pozostają pod opieką PCK W związku z tym zwiedził [illegible] „Dom Dziecka" im. dr Mieleckiego oraz punkt repatriacyjny dzieci PCK przy ul. Plebiscytowej 43

Zainteresowany żywo budową nowego sanatorium dla dzieci gruźliczych w Rabce, dr Stykolt u[illegible] się do Rabki gdzie na miejscu miał możność zapoznania się ze stanem robót.

Zaznaczyć przy tym należy, że dr H. Stykolt jest Polakiem z [illegible]chodzenia i bierze żywy udział we wszystkich akcjach społeczno charytatywnych, mających za cel pomoc Polsce.

Dr. Fiderkiewicz

posłem w Budapeszcie

WARSZAWA — Dr. Alfred Fiderkiewicz, dotychczasowy poseł [illegible] agrement od rządu węgierskiego i w niedługim czasie wyjedzie do Budapesztu celem objęcia placówki.

Niewypały rehabilitują się

PRAGA — Niewypały bomb, [illegible]nych przez Aliantów na zakłady Skody w Pilźnie, zostały użyte do wysadzania kamieniołomów w Strazi nad Ohri. Jedenaście bomb wysa[illegible]

W Algierze

powstała organizacja podziemna

Kair (Sap) — Oficjalny komunikat „Biura Maghreba w Kairze" [illegible]głasza o utworzeniu tajnej armii w Algierze, której zadaniem będzie walka o niepodległość Algieru i [illegible]nienie zdrajców.

Ogłoszono szereg wyroków śmierci na niektórych funkcjonariuszy algierskich.

Według komunikatu, wyroki te zostaną wykonane przez tajną armię.

Bomby indonezyjskie spadają na pozycje Holendrów

BATAWIA (SAP) — Oficjalny komunikat republikański podaje: „**Nasze lotnictwo rozpoczęło we wtorek rano bombardowanie miasta Samarang.** Bomby oraz ulotki zrzucone zostały na samo miasto i na miejscowość Tjandi. Również Salati Gaed o 40 km na południowy wschód od Semarang było bombardowane. W 10 minut po ataku samoloty nasze powróciły nieuszkodzone do swych baz, pomimo interwencji dwóch myśliwców holenderskich".

INDIE DO RADY BEZPIECZ.

NOWE DELHI (SAP) — Rząd Indyj wysłał we wtorek rano telegram do Rady Bezpieczeństwa, domagając się jej interwencji celem natychmiastowego przerwania działań wojennych w Indonezji.

LONDYN — Jak donosi agencja Reutera, komunikat armii indonezyjskiej stwierdza, że walki toczą się w okolicach Batawii **Wojska indonezyjskie przekroczyły rzekę Tjisedane na zachód od Batawii i zbliżają się do miasta.** Lotnictwo indonezyjskie bombardowało lotniska holenderskie w pobliżu Semarang w centralnej Jawie. Zrzucono również bomby na pozycje holenderskie koło miasta Salatiga. Wszystkie samoloty republikańskie powróciły do swych baz.

Komunikat armii holenderskiej donosi o odparciu ataków wojsk republikańskich na miasto Tjermee na wschód od Surabaja.

Nie chcą lądować Żydzi we Francji

PARYŻ — W dniu 2[illegible] lipca przybył[illegible] Bouc [illegible] statki, [illegible] emigrantów żydowskich niedopuszczonych przez władze brytyjskie do lądowania w Palestynie. Okręty brytyjskie eskortowały statki [illegible]grantami od wybrzeży palestyńskich, do portu De Bouc.

Emigranci podziękowali przedstawicielowi rządu francuskiego za chęć zaopiekowania się nimi, lecz *oświadczyli stanowczo, że pozostaną na statkach i nie opuszczą ich dopóki nie będą mieli możności udania się do Palestyny.*

Jozef „Torun"-Staboszewski B. Komendant Okręgu Śląskiego A. K.

W trzecią rocznicę Powstania Warszawskiego

Kiedy myślę o wybuchu Powstania Warszawskiego, ogarnia mnie rozpacz. Przez trzy lata, które upłynęły od fatalnego 1 sierpnia, wielokrotnie zapytywany przez towarzyszy broni, przyjaciół i znajomych milczałem. Dziś, gdy osłabły antagonizmy polityczne i waśnie międzyorganizacyjne, o wielu sprawach można już mówić bez namiętności, zresztą i fakty zacierają się we wspomnieniach, myślę więc, że czas naświetlić sprawę wybuchu powstania z punktu widzenia żołnierza a nie polityka.

Jeżeli jednak zahaczę i o politykę, to z tego powodu, że bez podmalowania, choćby pobieżnie, tła politycznego, wszelkie rozważania wojskowe skazane są na zawieszenie w powietrzu. Być może, że wielu moich towarzyszy broni z innych odcinków pracy podziemnej inaczej widziało te sprawy, może ich oczy patrzyły przez pryzmat zainteresowań partyjno - politycznych, być [illegible] jednak, ze i mój sąd nie będzie bezstronny, w każdym razie starałem się przemyśleć całość najbardziej obiektywnie, a sądu mojego nigdy nie zaciemniały aspekty partyjno - polityczne.

Wielokrotnie zapytywano, kto ponosi winę za wybuch powstania, pojęcie winy tak czy inaczej wyrażone powtarza się u wszystkich temat ten poruszających. Czyżby niepowodzenie i brak pozytywnych skutków powstania zadecydowały o powszechnym poglądzie winy, czy też istniała wina bez względu na skutki? Wypada bliżej rozpatrzyć to zagadnienie.

SYTUACJA POLITYCZNO-WOJSKOWA

Wiosną 1944 r. było dla każdego jasno myślącego pewnym, że ofensywa Armii Czerwonej prędzej dotrze do naszych granic niż 3 Armia angielska z Włoch [illegible] jakaś inna armia, której inwazji [illegible] Europę czekaliśmy lada dzień. Jasnym więc powinno być [illegible] nasze stanowisko: współdziałać z [illegible] mią Czerwoną, ponieważ współdziałanie z Aliantami zachodnimi było niemożliwe, a bezczynność byłaby zbrodnią.

Cały naród dobrze to rozumiał i czekał wiadomości politycznych z niecierpliwością, pragnął nawiązania stosunków [illegible] nych między rządem polskim w Londynie a rządem radzieckim, które z kolei umożliwiłyby współdziałanie wojskowe między zbliżającym się radzieckim frontem a polską partyzantką i podziemiem. Rozumiał to dobrze cały naród, śmiem twierdzić, rozumiała to dobrze Komenda Główna AK nie chciał jednak tej nieodbitej prawdy zrozumieć ośrodek dyspozycyjny jakim był rząd polski w Londynie.

Czy powodem tego ciężkiego sposobu myślenia był dawny plan, który po Stalingradzie powinien był pójść do lamusa, że powstanie w Polsce wybuchnie, kiedy Niemcy będą nad Donem? czy może tylko sowietofobia, paraliżująca jasność oceny sytuacji? a może i jedno i drugie, wzmocnione niezrozumieniem stosunków w Kraju przez „Panów z Londynu", śniących o marszałkowskich buławach i fotelach [illegible] nisterialnych po zwycięskim wkroczeniu do kraju z Aliantami byle nie wschodnimi!

A kraj czekał i pocieszał się, [illegible] przecież ci „na górze" tak w Warszawie, jak w Londynie, więcej od nas wiedzą, może się jeszcze targują, ale w odpowiednim [illegible] się dowiemy się wszystkiego.

Tymczasem dowiedzieliśmy [illegible] o Armia Czerwona we Lwowie [illegible] nie potraktowała Armię Krajową, wyrażając się delikatnie, [illegible] entuzjazmu, a to w wyniku połowicznej decyzji Komendy Głównej AK, która nakazując współdziałanie lokalne z Armią Czerwoną, polecała równocześnie żądanie koncesyj polityczno-wojskowych, na które żadna armia świata nie mogła się zgodzić, a [illegible] dopiero armia, której rząd nie miał stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w Londy[illegible]

Czyż nie było wyjścia z tej beznadziejnej na pozór sytuacji? Brakło dwóch ludzi: gen. Sikorskiego w Londynie i gen. Grota-Roweckiego w kraju. Twierdzę stanowczo, opierając się na znajomości charakteru gen Grota, że ten człowiek wyprowadziłby kraj z impasu przez powzięcie decyzji, jakkolwiek sprzecznej [illegible] tycznymi londyńskimi ale pożyteczniej dla kraju Decyzja taka mogła być tylko jedna — zmiana dalekiego i nierozumiejącego kraju ośrodka dyspozycyjnego w Londynie na bliską, będącą w doskonałych stosunkach z rządem radzieckim — Krajowa Rada Narodowa Niestety ani gen Komorowski - Bór ani gen Okulicki - Niedźwiadek do tak epokowej i powiedzmy [illegible] trudnej decyzji [illegible]

W międzyczasie klin frontu przesunął się pod Kowel i możliwym było, że zwycięska Armia Czerwona, będąca już w kraju, zajmie całą Polskę, zanim armia inwazyjna, będąca w trakcie rozbudowywania przyczółka pod Ca[illegible] dojdzie choćby do granicy Nie[illegible]

ANALIZA OPERACYJNA

W początku lipca zawezwał mnie mój bezpośredni przełożony szef sztabu obszaru zachodniego plk. dypl. „Góra" (dawny „Maciej" jako komendant okręgu śląskiego AK) i polecił mi zrobie[illegible] pow[illegible] stania w Warszawie. Ponieważ oprócz [illegible] plan [illegible] kilku [illegible] rów [illegible] co ważniejsze mogłem swą analizą [illegible] wpływ na [illegible] zję Komendy Głównej AK, decy[illegible] historyczna, włożyłem w analizę całą sumienność, całą [illegible] wiedzę wojskową i pięcioletnie doświadczenie walki podziemnej.

Już pierwsze tezy „założenia" wywołały we mnie wrażenie, że jesteśmy na niebezpiecznym zakręcie historii, a zakręt ten w żadnym wypadku nie wyprowadzi nas z impasu, wynikłego z ogólnej sytuacji polityczno - wojskowej, natomiast w razie zrealizowania „zakładanych" tez pogrąży nas w położenie bez wyjścia. Nie miejsce w krótkim artykule na powtarzanie szczegółów [illegible] czesnej analizy sytuacji, do tej sprawy powrócę na innym miejscu, tym niemniej uważam za konieczne omówienie najjaskrawszych momentów, które — moim zdaniem — musiały zadecydować o klęsce polityczno - wojskowej, mimo niewykluczonej możliwości doraźnego sukcesu wojskowego. [illegible]

1. Powstanie ogranicza się zasadniczo do stolicy, do której ściąga się maksimum sił ludzkich.

2. Moment wybuchu powstania wyznaczy zbliżenie się Armii Czerwonej.

3. Część oficerów opuści stolicę, by stworzyć ewentualne kadry Komendy Głównej AK na wypadek nieudania się powstania.

4. Niewszyscy oficerowie [illegible] bywający w stolicy wezmą czynny udział w powstaniu, gdyż w razie udania się powstania i zajęcia Warszawy przez Armię Czerwoną, możliwym jest wrogie stanowisko do AK, a wówczas ci „niezdekonspirowani" stworzą kadry do walki podziemnej po stronie Londynu.

Czegoż dowodzą te tezy jak nie zaślepienia politycznego, a co gorsza zaślepienia wojskowego Dowództwa, na czele którego stali przecież, mimo wszystkie błędy, oficerowie z prawdziwego zdarze[illegible]

W myśl tego co powiedziałem wyżej, postanowiłem rozprawić się w sposób stanowczy z oczywistą błędną oceną sytuacji i bez względu na konsekwencje jakie [illegible] mnie osobiście dotknąć, postanowiłem wytknąć niewłaściwe, moim zdaniem „założenia" przewidywanej akcji. W lapidarnym skrócie wnioski moje były następujące:

1. Błędem jest ograniczenie powstania do samej stolicy, gdyż daje to nieprzyjacielowi możność ściągnięcia sił z reszty kraju do stłumienia powstania, co tym łatwiej mu się uda, że ma w swym ręku nienaruszoną praktycznie biorąc sieć komunikacyjną łączności.

2. [illegible] być przeprowadzona z przyczyn czysto politycznych, to do walki trzeba rzucić wszystkie siły, a zwłaszcza dowódców, ponieważ wyszkolone kadry oficerów zawodowych i rezerwy tak stopniały w ciągu pięcioletniej prawie walki podziemnej, że każdy fachowiec powinien być wykorzystany w tej decydującej walce.

Przy tym wniosku zalała mnie żółć i pozwoliłem sobie na niedopuszczalną w poważnej pracy propozycję, by jeszcze trzecia część oficerów nie wzięła udziału w powstaniu, rezerwując się na przyszłe kadry przeciw Chinom czy też Japonii, jak widać teza o dwóch wrogach z niesławnej epoki naszej „mocarstwowości" tkwiła głęboko w umysłach naszych przywódców politycznych i wojskowych.

3. Moment wybuchu powstania musi być wyznaczony nie przez zbliżenie się Armii Czerwonej, a jedynie przez rozkaz odpowiedniego dowódcy sowieckiego frontu, w tym wypadku przez marszałka Rokossowskiego. Przecież Warszawa znajdzie się dosło[illegible]e na froncie, siłą rzeczy sta[illegible] się jednym z elementów walki, niejako jedną z wielkich jednostek operacyjnych i nie do pomyślenia jest by w operacyjnym planie bitwy któraś z wielkich jednostek grała inaczej, niż wyznaczył jej to odpowiedzialny za całość bitwy dowódca frontu.

Dlatego też odpowiedni mój [illegible] brzmiał: powstanie musi [illegible] n[illegible] uzgodnione z mar[illegible] Rokossowskim lecz wprost przez niego nakazane, [illegible] każdym innym wypadku będzie niepoważną z punktu widzenia operacyjnego eskapadą czy demonstracją polityczną, która może wydatnie pomóc sowieckim działa[illegible] front, jako dywersja na bezpośrednim zapleczu frontu i to na ważnym węźle komunikacyjnym, ale może również wprowadzić czynnik zaskoczenia w opracowanym przez dowództwo sowieckie[illegible] frontu planie bitwy.

4. W tej sytuacji nie widzę [illegible] nego rozwiązania, wobec braku stosunków dyplomatycznych między obu rządami, jak bezpośrednie zwrócenie [illegible] szałka Rokossowskiego o udzielenie dyrektyw, co w terminologii wojskowej nazywamy „wytycznymi operacyjnymi". Przewidywana sytuacja wojskowa nakazuje, by porozumieć się z sojusznikiem wojskowym, choćby nawet uważanym za politycznego wroga, gdyż w przeciwnym wypadku okażemy jeśli nie wrogość, to w każdym razie wojskową nielojalność. Gorszym złem od tego byłaby tylko bezczynność, której zresztą nie dałoby się utrzymać ze względu na postawę społeczeństwa. (Dokończenie na str. 4-ej)

Z naszego stanowiska

Sprawiedliwie, rozumnie, szybko

Niejednokrotnie już omawialiśmy na naszych łamach zagad[illegible]nie wymiaru sprawiedliwości w nowej Polce powojennej. [illegible] uznaniem podnosiliśmy s[illegible] tempo [illegible] powszechnego. Należycie [illegible] obecnej takiego aparatu, [illegible] komisje specjalne.

Pilnie obserwując jednak działalność [illegible] wości, musimy stwierdzić, że niewszystko w nim odpowiada ciężarowi zada[illegible] spoczywają. Naszym zdaniem nie zbyt dokładnie zdaje sobie on sprawę, że działać musi w okresie bardzo poważnego zdziczenia moralnego, będącego zarówno rezultatem tragicznego czasu wojny i okupacji oraz wytworem specjalnie polskich warunków. Ponadto nie działa on dość s[illegible] nasze miało możność bezpośredniego w[illegible]zania ze sobą winy i kary. Ten moment j[illegible] w okresie wytężonej walki z wszelkiego rodzaju [illegible] oraz wysiłków zmierzających do podniesienia poziom[illegible] nego.

Niedawno podawaliśmy wyrok jednego z sądów [illegible], mocą którego członkowie specjalnie sformowanej straży dla ochrony terenu obozu oświęcimskiego zostali skazani za zorganizowanie specjalnego „przemysłu", związanego z poszukiwaniem kosztowności w popiołach ludzkich pozostałych po tragicznie zmarłych i zamordowanych więźniach. Niezależnie od prowadzonych poszukiwań we własnym zakresie ci strażnicy ze swoim komendantem na czele sprzedawali dla podobnych celów „przemysłowych" okolicznej ludności popioły ludzkie, po 10 tysięcy zł za furę.

Mamy więc w danym wypadku do czynienia nie tylko z wy[illegible]owym zezwierzęceniem jednostek ludzkich, ale również roz[illegible] przestępczego działania [illegible] uniczego procederu.

Jakież kary wymierzył tym ludziom [illegible] ków dostała po 2 lata więzienia, darowane zresztą z mocy amnestii, a jedynie komendant straży otrzymał 8 lata więzienia, zmniejszone również „amnestyjnie" do połowy.

Nie mamy zamiaru krytycznie omawiać danego wyroku, ale [illegible] i wysokość orz[illegible] muszą nasuwać powa[illegible]nia ludziom, którzy z niepokojem obserwują przejawy zdziczenia moralnego w Polsce, i powstające na ich tle przestępstwa i zbrodnie, straszliwe i tragiczne w swoim wyrazie. Wydaje nam się, że świat prawniczy winien na ten temat przeprowadzić na łamach swych czasopism szeroką dyskusję, która uświadomiłaby [illegible] orientującym się w wadze problemu, że okres [illegible] nadaje się do stosowania jedynie utartych szablonów [illegible] popularnie nazywanych przed wojną w języku sądowym [illegible].

Przed kilkoma dniami przeczyt[illegible]liśmy w komunikacie praso[illegible] orzeczeniem Komisji Specjalnej b. naczelny dyrektor Zjednoczenia przemysłu skórzanego w Bytomiu został osadzony w obozie pracy na przeciąg 2 lat. Zostało podane, że zosta[illegible] skazany za działalność na szkodę gospodarki publicznej p[illegible] przywłaszczenie sobie przedmiotów, stanowiących własność pa[illegible]stwa, chaotyczną gospodarkę oraz tolerowanie nadużyć po[illegible]ległego mu personelu.

Przede wszystkim stwierdzamy, że [illegible] sprawie dochodzenia trwały zbyt długo, gdyż ponad 10 miesięcy. Chcielibyśmy, aby Komisje Nadzwyczajne, jak to zresztą wynika z charakteru ich przeznaczenia, nie wiązane ponadto wszystkimi zawiłościami procedury karnej działały szybciej. Ponadto uważamy, że podobne sprawy nie powinny być zamykane tylko ściśle w aktach urzędowych, do których społeczeństwo nie ma wglądu. Ten typ spraw specjalnie nadaje się do publicznego rozpatrywania w sądzie. Co to znaczy „szereg przywłaszczonych przedmiotów"? Czy chodziło o kilka par zelówek, czy też o całe tony towarów? Czy o jedną parę butów, czy też zorganizowany system okradania państwa i narodu? W tej sprawie kursowały najrozmaitsze wieści o rozmiarze dokonanych przestępstw i opinii publicznej nie zostały one wyjaśnione.

Nie chodzi zresztą o osobę skazanego dyrektora. Chodzi w danym wypadku o przykład dla wszystkich podobnych mu osobników, których ręka sprawiedliwości jeszcze nie dosięgła, lub tych, którzy mieliby ochotę wstąpić na podobną drogę.

Nie jesteśmy zwolennikami rozszerzania kompetencji sądów wojskowych, ale lojalnie i z uznaniem przyznajemy, że sprawy są w nich rozpatrywane szybko, a relacje z publicznych przewodów sądowych mają swój głęboki i pozytywny refleks w społe[illegible]

Usprawnienie wymiaru sprawiedliwości we wszystkich formach, w jakich u nas istnieje, pogłębienie w nim zrozumienia specjalnej roli, jaką odgrywa on w dobie powojennego zdziczenia moralnego i nasilenia przestępczości, oraz udostępnienia społeczeństwu bliższej znajomości spraw, które je specjalnie interesują ze względu na walkę jaką ono podejmuje z wszelkiego rodzaju szkodnictwem społecznym — oto realne potrzeby chwili bieżącej.

BILANS I. PÓŁROCZA

Dokładne zestawienie planu z wynikami

Departament planowania MP i H opracował zestawienia ilustrujące wykonanie planu w I półroczu bieżącego roku. Z całą ścisłością, nie przemilczając niedociągnięć, zobrazowano wysiłki zmierzające do osiągnięcia takiej produkcji, jaką przewidziały naczelne władze przemysłowe.

PRZEMYSŁ ENERGETYCZNY

Planowano produk. 1.744.000.000 kWh - **wyprodukow 1.741088.000 kWh czyli plan wykonano w 99,8** proc. Przekroczono natomiast o 8 proc. plan zatrudnień.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Węgiel kamienny - planowano 27.107.000 t — **wyprodukowano 27.168.000 t, węgiel brunatny** — planowano 1.858.000 t — **wyprodukowano 2.449.000 t.**

W dziedzinie **zaopatrzenia przemysłu węglowego w sprzęt, przekroczyliśmy plan.**

Pewnym niedociągnięciem było mniejsze zatrudnienie - 276.314 zamiast przewidzianych 294.176 osób. Przyczyniła się do tego zbyt mała liczba zgłaszających się do pracy w górnictwie [illegible] pewne zmiany w zatrudnieniu jeńców niemieckich.

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Planowano ogółem 3.044.050 t — **wyprodukowano 3.087.993 t, czyli 1,5 proc. ponad plan.** Wartość bieżąca produkcji przewyższyła planowaną o 5 proc. Zatrudnienie przewyższyło plan o 2 proc.

PRZEMYSŁ METALOWY

W dziale obrabiarek planowano 1.661 sztuk — **wykonano 1189 sztuk.** Niedobór 28 proc. spowodowany był brakiem łożysk kulkowych i części pomocniczych.

W przemyśle sprzętu transportowego (parowozy, wagony, rowery) **przekroczono plan o 6 proc. W przemyśle maszyn rolniczych o 3 proc.** W produkcji drutu i części kutych o 13 proc. **Nadwyżki osiągnięto mimo niedoboru pracowników.**

Poza tym przekroczono plan w następujących działach przemysłu: **chemicznym (25 proc.), paliw płynnych (1 proc.), cukrowniczym (28 proc.), drzewnym (16.7 proc.), materiałów budowlanych.**

Niedobór ogólny lub w poszczególnych działach [illegible] przekraczający 22,6 proc. wykazały natomiast przemysły: elektrotechniczny, skórzany, bawełniany, papierniczy i miejscowy.

Nie wolno zaprzeczyć że były niedociągnięcia. **Nie spowodowały ich jednak ani zła wola ani brak pilności. Niedobory wypływają z przyczyn niezależnych od nas, najczęściej z powodu trudności importowych surowca lub pól fabrykatu.**

Braki w I półroczu, w większości wypadków będą mogły być [illegible] końca roku nadrobione.

Gdy prastara puszcza płonie . . .

Reportarz z nadleśnictwa Kalawskiego

Ostry dzwonek telefonu w kancelarii nadleśnictwa Kalawskiego oznajmił, że w trzech miejscach wybuchł pożar lasu.

Jesteśmy gotowi do drogi. Motor z przyczepką prycha przed bramą. Nadleśniczy wydaje ostatnie polecenia ludziom, którzy uzbrojeni w łopaty pójdą do pożaru.

Szofer, wielki jak niedźwiedź i czarny jak diabeł niechętnie się skrzywił, kiedy chciałam wsiąść do przyczepki.

— Będziemy jechali pełnym gazem między chojakami. Łatwo mogę zaczepić tym pudłem i nieszczęście gotowe. Bezpieczniej i wygodniej na siodełku!

Ruszamy z miejsca, nadleśniczy zakreśla coś na mapie, słońce świeci prosto w twarz, las pachnie żywicą i dymem. Trzymam się kurczowo siodełka, pocąc się z emocji. Jedziemy puszczą przez zarosłe trawą dróżki. Krzyczę szoferowi w ucho, że tu chyba nie bezpiecznie na tych leśnych drogach, że można wjechać na minę niech wolniej jedzie...

— A można, dlaczego by nie?.. odkrzykuje mi lakonicznie po chwili namysłu.

Błękitnawy dym snuje się między pniami drzew. Z daleka przeświecają czerwone języki ognia, szybko pełzające po ziemi. Wyskakujemy z motoru i uzbrojeni w wielkie sosnowe gałęzie zbliżamy się do płonącego terenu. Kilku ludzi okopuje pożarzysko. Są zmęczeni, po twarzach spływa pot. Pożar obejmuje dużą przestrzeń i wdziera się wysoko na pnie drzew. Nie ma czasu do stracenia. Każda minuta droga, a rąk do pracy brak. Ściągający z pobliskiego tartaku robotnicy nawołują się przeciągle: hoop! hooop"!!

Szofer rzucił się z olbrzymią gałęzią w las, bijąc zaciekle czerwone ogniki. Dym wżera się w oczy, ludzie kaszlą, krztuszą się, nie przerywając ciężkiej, niebezpiecznej pracy. Między nimi kilka młodych dziewcząt dzielnie pomaga.

Kilku z was [illegible] pozostać tu na noc — [illegible] daje rozkazy nadleśniczy sam pomagając w gaszeniu.

[illegible] strony lasu, tonącego w zieleni jagodzin, wyłoniły się dwie kobiety, niosąc wodę do picia. — [illegible] żona leśniczego, która na [illegible] lasu z zarumienioną [illegible] na [illegible] przypomina załękniona [illegible] nad [illegible] już dwie [illegible] siedzi i [illegible] się biedaczysko.

Jedziemy do następnego pożaru. Przecinamy jakąś szosę, później kawałek drogą, o potwornych wybojach i znów skręcamy w szumiący las. Muszki wpadają do oczu, szyszki lecą na głowę i wreszcie przed nami zza drzew migoce słup ognia i ciągną się niebieskawe dymy. Tutaj nie ma nikogo.

Ludzi brak! Nie ma zupełnie [illegible] obsadzona personelem leśnym, bo inaczej wszystko pójdzie na marne — irytuje się nadleśniczy i razem z szoferem rzuca się do gaszenia. Staram się też pomagać. Szofer łypnął na mnie [illegible] nym okiem i podał „gałązkę", którą z trudem dźwigałam w obu dłoniach mimo, że nie jestem ułamek. Po ugaszeniu ognia nadleśniczy ogląda dokładnie teren. Znajdujemy kilka młodziutkich ściętych sosenek.

— Wygląda na sabotaż! Daleko od linii kolejowej, środek lasu, pociecie dość wilgotne, padały deszcze, więc musiał ktoś podpalić i to nawet solidnie...

Wracamy zmęczeni do motoru żeby za moment ruszyć dalej w [illegible]

Gdyby zbyt [illegible] prawdę ciężkie warunki bytowania nie odstraszały ludzi, to nie byłoby tych pożarów, które przynoszą państwu milionowe straty.

W drodze zatrzymujemy na szosie jakichś dwu rowerzystów. Pojedziecie panowie z nami kawałeczek dalej do pożaru. Zaczynają się wykręty, legitymowania, że jadą służbowo, że nie mogą się spóźnić, że już są mocno zmęczeni, a mają jeszcze do przebycia około 20 km drogi. Jedziemy.

Teren [illegible] wie bezludny same [illegible] obu stronach szosy. Napotkanie człowieka należy do rzadkości.

Wieczorem, kiedy wracaliśmy wygłodniali i usmoleni do domu szofer łaskawie zgodził się, abym jechała w przyczepce.

— Ni[illegible] koj [illegible] zmęczona... [illegible] nadleśniczy jechał do pożaru, bo musiał se wypocząć, więc jej nie pozwoliłem siedzieć w pudle. [illegible] teraz to insza rzecz. Niech się ta duje!

Szofer, od kiedy zobaczył mnie w spodniach, nie mógł się zdecydować na żadną formę między panią i obywatelką. Uważał, że najstosowniej mówić przez „ona" po śląsku... (ZAP)

TO i owo

HUMANIZM ROOSEVELTA

KSIĄŻKA pani Frances Perkins, ministra pracy w czterech gabinetach Roosevelta nosi tytuł: „Rosevelt, jakim go znałam". Może żadna inna biografia nie ukazuje zmarłego Prezydenta w równie obiektywnym, jak i pięknym świetle.

Franklin Delano Roosevelt był wielkim humanistą. Kochał prostych, szarych ludzi na całym świecie, pragnął im służyć i pragnął poświęcić się przede wszystkim tym, którzy tego najbardziej potrzebowali. Według jak pisze pani Perkins, marzeniem Prezydenta było po upływie ostatniej kadencji, opuścić Biały Dom i udać się na Bliski Wschód. Roosevelt zainteresował się krajami arabskimi po konferencji w Jałcie. Zdawał sobie sprawę, że głód i nędza mieszkańców uczyniły z tych obszarów potencjalną groźbę dla pokoju świata. Usiłował przekonać Ibn Sauda o konieczności użyźnienia pustyni arabskiej ale władca odpowiedział, że jest na to już za stary.

Roosevelt nie dał jednak zniechęcić się. Do pani Perkins powiedział: „Gdy już raz przestanę [illegible] prezydentem i ta przeklęta wojna skończy się, pojadę z moją żoną na Bliski Wschód i zobaczę, co się da zrobić". Na przypomnienie, że jeszcze wiele [illegible] staje do zrobienia w Ameryce, Prezydent odpowiedział: „Tak, ale nie będę wiecznie prezydentem i nie znam ludzi którzy by bardziej potrzebowali pomocy od ludów Bliskiego Wschodu".

Roosevelt, gdy to mówił był już bardzo chory. A jednak nie wahał się ani chwili gdy nadarzała się okazja pośpieszenia z pomocą uciemiężonym i głodnym. Każdą swą myślą i każdym swoim uczynkiem dowodził wielkiej prawdy, której poświęcił całe życie: „Jestem człowiekiem i [illegible] ludzkie nie jest mi obce".

Zbiór odpadków
zmniejszy głód papieru

WARSZAWA — Tak ważny dla życia gospodarczego zbiór odpadków, zwiększył się w ostatnich miesiącach znacznie, a to dzięki podwyższeniu opłat za dostawę.

W ciągu ostatniego półrocza zbiór makulatury wzrósł o 70%, zbiór tłuczki szklanej o 50%, szmat — o 20%, a odpadków garbarskich aż 80 procent.

Najgorzej przedstawia się sytuacja ze szmatami, których zbiór powinien podnieść się co najmniej o 300 proc., ponieważ chłonność naszego przemysłu na szmaty jest duża.

Na terenie samej Warszawy zebrano w ciągu ostatniego roku półtora miliona kg odpadków o wartości ponad 15 milionów zł.

Warszawa święci 3 rocznicę Powstania

[illegible] Demokrację komunikuje, że program uroczystości w dniu 1 sierpnia br., w trzecią rocznicę Powstania Warszawskiego, jest następujący:

1) Od wczesnego ranka zaciąganie wart przy miejscach straceń przez żołnierzy W. P.
2) Msze żałobne we wszystkich kościołach stolicy za dusze Poległych Powstańców w godz. 8 — 9.
3) Uroczysta msza żałobna na cmentarzu wojskowym.

Przed uroczystościami na cmentarzu, delegacje składają wieńce przy Grobie Nieznanego Żołnierza, pod pomnikiem sztabu A. L. i na przyczółku Czerniakowskim. Po mszy nastąpi składanie wieńców przy Mauzoleum Powstańców i na grobach Poległych.

O godz. 17-tej uroczysta akademia [illegible] ma w sali „Roma".

W trzecią rocznicę Powstania Warszawskiego

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Los mego „memoriału" był do przewidzenia. Mimo pewnych zastrzeżeń płk. dypl. Góry i płk. dypl. Sadowskiego (późniejszy gen. Grodzki) ogólna treść została zaakceptowana i przedstawiona Komendzie Głównej AK. W połowie lipca oświadczył mi płk. Góra, że w stosunku do mnie będą wyciągnięte konsekwencje służbowe za wykpienie zasadniczych tez politycznych, które dla każdego Polaka powinny być świętością i dogmatem. Szczególnie oburzony był mym memoriałem zastępca komendanta głównego, gen. Okulicki - Niedźwiadek.

Wybuch powstania przeszkodził zapowiedzianym przeciw mnie konsekwencjom służbowym tym niemniej po zakończeniu powstania mimo trzykrotnego [illegible] wiązania kontaktu ze sztabem gen. Okulickiego, zrezygnowano z mojej pracy, pokwitowawszy moje oferty — brakiem odpowie-

Żniwa nad morzem

GDAŃSK. — Żniwa na terenie województwa gdańskiego są już na ukończeniu. Żyto sprzątnięto szybko przy pomocy sprzężaju rolników wybrzeża i dzięki dobrze rozwiniętej pomocy sąsiedzkiej. Obecnie rolnicy uprzątają jeczmień, na dalszym planie pszenica i owies.

W pierwszej połowie sierpnia przewidziana jest daleko idąca pomoc Wojska, ZWM i Harcerstwa.

PRZEGLĄD PRASY

Meldunki z pola „bitwy o chleb"

Jak pisaliśmy, komisja budżetowa amerykańskiej izby reprezentantów, skreśliła pozycję 18 milionów dolarów, przeznaczonych na pomoc dla Polski po zakończeniu działalności UNRRA. Znaczna część tej kwoty jak wiadomo, miała być przeznaczona na zmniejszenie deficytu żywnościowego w Polsce. Dlatego też obecnie opinia publiczna z dużym zainteresowaniem oczekuje na pierwsze meldunki z tegorocznych zbiorów. Musimy bowiem liczyć przede wszystkim na siebie. Na temat tegorocznych zbiorów pisze „Expres Wieczorny":

Tegoroczne zbiory charakteryzuje ogromna rozpiętość. Nawet w tym samym powiecie, bardzo często, mamy w jednej gminie urodzaj, który możemy określić jako „dobry", gdy tymczasem obok na sąsiednich górkach urodzaje są zupełnie „złe".

Ogółem jednak zbiory w tym roku nie zawiodły, jakościowo nie są one gorsze od zbiorów ub. lata, a ilościowo wobec poważnego zwiększenia zasianych obszarów będą znacznie większe.

Jeżeli przyjmiemy 5 klas dla oznaczenia urodzaju: 1 — słabe, 2 — dostateczne, 3 — średnie, 4 — dobre, 5 — bardzo dobre, to widzimy (wg. pierwszych nieoficjalnych meldunków), że najsłabiej wypadły urodzaje w lubelskim i rzeszowskim. Tam największe dała się we znaki ostra zima przy małych opadach śnieżnych. Później susza trwająca dłużej niż gdzieindziej „dokończyła" pszenice, a żyto [illegible] zaszkodził [illegible] nie. Następnie słabym pod względem urodzaju jest woj. warszawskie, część woj. kieleckiego i woj. olsztyńskie. Nieco lepsze urodzaje widzimy w sąsied białostockim. Nalepsze zbiory zbierze w tym roku woj. wrocławskie. Opady o góry sudeckie nie miało ono prawie zupełnie okresu suszy, w zimę zaś zbiory, mimo dużych mrozów, uratowała gruba pokrywa śnieżna. Po Wrocławiu najlepsze wyniki osiągnęło woj. poznańskie, śląsk i Ziemia Lubuska, szczególnie w swej północnej części.

Ogółem według podanej przez nas klasyfikacji otrzymujemy następujące cyfry dla poszczególnych województw:

Lubelskie 2,6, warszawskie 2,9, rzeszowskie 2,7, olsztyńskie 2,8, kieleckie 2,9, łódzkie 3,1, krakowskie 3,2, gdańskie 3,2, białostockie 3,1, szczecińskie 3,2, śląskie 3,3, pomorskie 3,3, poznańskie 3,5, wrocławskie 3,7.

Zaznaczamy, że są to wyniki jeszcze niepełne, które mogą ulec drobnym zmianom, po przeprowadzeniu próbnych omłotów wszystkich rodzajów zbóż. Przeciętnie urodzaj w całej Polsce oceniany jest jako nieco wyżej niż średni.

Na podstawie tych niepełnych jeszcze cyfr możemy jednak wysunąć wniosek, że jednak nie grozi nam widmo głodu.

Przechodni sztandar pracy w hutnictwie

w rękach załogi huty „Kościuszko" w Chorzowie

W dniu wczorajszym odbyła się w Katowicach narada techniczna dyrektorów hut, należących do Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego. W ramach tej narady przedstawione zostały osiągnięcia polskiego hutnictwa w miesiącu czerwcu, jak i w ciągu pierwszego półrocza br., oraz wręczono zwycięskiej hucie przechodni sztandar pracy za osiągnięcia produkcyjne w drugim kwartale br.

BLISKO 108 PROC. PLANU W CZERWCU BR.

Jeżeli chodzi o wykonanie państwowego planu produkcyjnego w miesiącu czerwcu, to wyraża się on cyfrą 107,6 proc.

W planie tym osiągnięcia poszczególnych działów produkcji przedstawiają się następująco: hutnictwo żelazne wykonało plan produkcyjny w 111,1 proc., przemysł metali nieżelaznych— 101,1 proc., kopalnictwo rudy żelaznej i grupy topników — 98,9 proc., przemysł materiałów ogniotrwałych — 93 proc.

Państwowy plan produkcyjny w drugim kwartale br. wykonany został przez przemysł zgrupowany przez CZPH w 107 proc. Trzeba tu dodać, że w poprzednim kwartale plan wykonano tylko w 97,5 proc.

PRZEKROCZONO PLAN PRODUKCJI W PIERWSZYM PÓŁROCZU BR.

W obliczeniu dla całego pierwszego półrocza br. hutnictwo wykonało państwowy plan produkcyjny w 102,1 proc. W poszczególnych grupach branżowych wykonanie tego planu przedstawia się następująco: hutnictwo żelaza — 105,4 proc., przemysł metali nieżelaznych — 101,4 proc., przemysł materiałów ogniotrwałych — 89,6 proc., kopalnictwo rud i topników 90,1 proc.

HUTNICY Z „KOŚCIUSZKI" ZDOBYWAJĄ SZTANDAR PRACY

W ramach narady technicznej dokonano przekazania sztandaru pracy załodze huty „Kościuszko" w Chorzowie, która w drugim kwartale br wykazała najlepsze osiągnięcia produkcyjne we wszystkich działach, a szczególnie na walcowniach. Jednocześnie jako premię pracownicy tej huty otrzymali do podziału kwotę pół miliona zł.

Na dalszych miejscach pod względem osiągnięć produkcyjnych w drugim kwartale br. znalazły się zespoły pracownicze huty „Florian" i huty „Andrzej".

PREMIE ZA WYDAJNĄ PRACĘ

Ponadto szeregom wydziałów przydzielonych też zostały stały nagrody pieniężne, za pracę w drugim kwartale br. Tak więc premię 45.000 zł. otrzymała załoga koksowni huty „Florian", za wysoką równomierną produkcję. Premię 300 000 zł przyznano wydziałom wielkopiecowym w hucie „Bobrek" za wysoki poziom produkcji surówki. Wydział stalowni w hucie „Stalowa Wola" otrzymał premię, stanowiącą 3 proc. funduszu płac tego wydziału za drugi kwartał br. za podwyższenie produkcji stali.

Premię w kwocie 260 000 zł. za wzrost produkcji rur w porównaniu do pierwszego kwartału br. otrzymał wydział walcowni huty „Laura" w Siemianowicach. Za wydatne zwiększenie produkcji w ostatnim kwartale premię 600.000 zł. otrzymał wydział walcowni w hucie „Kościuszko". Wydział młotowni w hucie „Baildon" w Katowicach przyznano premię w kwocie 140.000 zł. za dobrą organizację i wydajność pracy. [illegible] zację [illegible] kwocie 300 000 zł. wydziałowi przetwórczemu huty „Andrzej".

Jugosłowiańscy robotnicy zwiedzają Polskę

Po pobycie na wczasach w Lądku Zdroju grupa 48 robotników jugosłowiańskich, wśród których znaczną część stanowią górnicy, przybyła w dniu wczorajszym do Sosnowca, gdzie zatrzymała się w Centralnym Ośrodku Kulturalno - Oświatowym. PZZG. Robotnicy jugosłowiańscy wyjeżdżają stąd do Warszawy, celem zwiedzenia naszej stolicy, a następnie udadzą się do Krakowa i Wieliczki.

Po powrocie do Sosnowca w dniu 4 sierpnia zorganizowany zostanie dla gości jugosłowiańskich wieczór świetlicowy, w sali teatralnej COKO w Sosnowcu.

Po zwiedzeniu jednej z kopalń w rejonie Katowic robotnicy jugosłowiańscy udadzą się z powrotem do swej ojczyzny.

Aktywy PPS i PPR

w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi i Białymstoku

WARSZAWA — W najbliższym czasie odbędzie się w całym kraju szereg konferencyj wojewódzkich aktywów PPS i PPR.

W dniu 2 sierpnia odbędzie się [illegible] w Bydgoszczy, na której referat wygłosi sekretarz CKW PPS tow. Jabłoński.

Tow. Jabłoński referować również będzie na konferencji aktywów województwa gdańskiego w dniu 3 sierpnia.

W dniu 5 sierpnia zbiorą się aktywy PPS i PPR w Łodzi. Referat z ramienia PPS wygłosi sekretarz CKW PPS, tow. Rapacki.

W tym samym dniu odbędzie się konferencja aktywów wojewódzkich PPS i PPR w Białymstoku z referatem członka CKW PPS tow. Białanowskiego.

Kolej robi co może —

a pasażerowie też nie są bez winy

Z Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach otrzymaliśmy komunikat następującej:

„Od pewnego czasu przybiera coraz więcej na sile krytyka publiczności na niewygody podróżowania i brak troski ze strony DOKP o racjonalną obsługę podróżnych Krytyka ta zaiste krzywdząca i nieuzasadniona. Źródłić się ona może tylko w umysłach niefachowców, nie znających granic możliwości obsługi, zależnej przecież od różnych elementów.

Okres powojenny pozostawił wiele szczerb w organizmie DOKP Katowice. Większość z nich udało się już wielkim nakładem pracy kolejarza śląskiego usunąć i zapewnić, w dobrze pojętym interesie publicznym, dobre na ogół warunki komunikacyjne.

Realizacja wszystkich stawianych DOKP zadań rozbija się stale o szczupłość taboru zarówno pasażerskiego jak i towarowego. Mimo to czyni się wiele wysiłków zarówno co do zwiększenia ilości pociągów jak i ich składów, oraz dostosowania rozkładów jazdy pociągów do istotnych wymagań podróżnych, — przede wszystkim na liniach o dużym natężeniu przejazdów. Przykładem tego jest m. in. zasilanie pociągów pasażerskich wagonami towarowymi ze szkodą dla ruchu towarowego.

DOKP nie jest w możności [illegible] chomić w porze urlopów i wycieczek dalszych pociągów pasażerskich na linii kolejowej Katowice — Nysa. Linia ta w stosunku do szeregu wielu innych, o większej jeszcze frekwencyj podróżnych jest nieźle obsłużona, zważywszy, że posiada na dobę z Katowic; 2 pary pociągów do Kudowy, 2 pary do Jeleniej Góry, a nadto 1 parę na odcinku Gliwice — Lignica, oraz 1 parę pociągów 2 razy w miesiącu dla wczasowiczów do uzdrowisk. Niezależnie od tego przelotność linii jest w pełni wykorzystana i u kresu przelotności pozostaje odcinek Koźle — Dytmarów, posiadający linię jednotorową.

Nie można również winić DOKP za brak czujności w tępieniu na swym terenie elementów przestępczych. Są tu stale obecne organa porządku publicznego, roztaczające opiekę nad podróżnymi W okresach wzmożonego ruchu pasażerskiego nie zapomina się nigdy o konieczności zwiększenia stopnia zabezpieczenia podróżnych przed różnymi „apaszami".

Niestety podróżni często zapominają, że organa te nie każdego spośród rzeszy ponad 100 tysięcy pasażerów, przewijających się na dobę przez taki na przykład dworzec katowicki, ustrzegą przed ograbieniem, jeżeli sami nie będą hołdowali tak aktualnej maksymie „Podróżny jest stróżem własnego mienia".

10 tys. socjalistów

w pochodzie

z okazji konferencji

w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ — Dnia 29 lipca br. zakończyła się dwudniowa konferencja wojewódzka PPS w Bydgoszczy.

Obrady poprzedziła manifestacja uliczna oraz pochód. 10,000 socjalistów, przybyłych z całego Pomorza, przemaszerowało ulicami miasta w otoczeniu z górą 200 sztandarów partyjnych.

Po części oficjalnej odbyły się obrady wewnętrzne. Podczas wyborów do rady wojewódzkiej PPS obrano ponownie tow. W. Wojewodę przewodniczącym, a przewodniczącym WK obrany został [illegible] działacz robotniczy, tow. B. Mariańczyk.

Rodzice! zgłaszajcie się po dzieci repatriowane z Niemiec

(H). Polski Czerwony Krzyż okręgu śląsko - dąbrowskiego zarejestrował w ciągu czerwca i lipca 1947 r. 256 dzieci, które zostały repatriowane z różnych stron Niemiec. Większość dzieci odnalazła już swe rodziny, pozostałe zaś, których wykaz podawać będziemy w czterech odcinkach, poszukują nadal rodziców, czy też dalszej rodziny.

Obecnie zamieszczamy listę dzieci repatriowanych z Bawarii (Regensburg) przybyłych transportem 36 dnia 31. 5. 1947 r.

Cupiał Ryszard ur. 1936 w Piotrkowie, Gackowska Elżbieta 1941 — Marienhöhe (Pom), Jamróż Stanisław 1930 — Przemyśl, Jamróż Teresa 1920 — Przemyśl, Jelonek Aleksander 1930 — Łódź, Mazur Karolina 1941 — Staudach (Bawaria), Sobocińska Rozalia 1929 - Pułtusk.

Dzieci repatriowane z Bawarii (Stuttgard) transport 37-my dnia 16. 6. 1947 r.

? Jan ur. 1945 — ? (brak bliższych danych), ? Kazimierz 1945 — ? (brak bliższych danych), Bajor Tomasz 1946 — Ulm (Bawaria), Bartkiewicz Jerzy 1946 — Muhldorf (Bawaria), Bender Ryszard 1945 — Barmisch - Partenkirchen (Baw.), Boboli Rajmund 1946 — Heppenheim (Baw.), Celaca Janina (Żelaza ?) 1945 — Rettenbach (Baw.), Chrobot Barbara 1946 — Kassel (Niemcy), Dahylejczuk Henryk 1945 — Stuttgart, Dobosz Ewa Janina 1946 — Bayreth, Farek Władysława 1945 — ?, Flis Aleksander (Leszek) 1946 — Heilbronn, Gierszcz Zofia (Gieszcz) 1946 — Franfurt n. M., Guczko Mieczysław 1946 — Bad Homburg, Gzyl Anna 1946 — Schweinfurth (Baw.), Hanuszczak Maksym. 1944 — Augburg, Hryciszyn Fraciszek 1946 — Heilbronn n. M., Janel Zofia 1946 — ?, Jankowska Helena, 1946 Fischbach - Moorenbrunn k. Norbergi, Jankowski Jerzy 1946 — ? (Hessen), Jankowski Lucjan 1946 — ? (Hessen), Jasiński Józef 1945 — Schweinfurt (Baw.).

Drugi wykaz podamy w jednym z najbliższych numerów.

Angielski dziennikarz ekonomista

interesuje się życiem polskich górników

Bawiący w Polsce redaktor naczelny „Statesman and Nation" Kingsley Martin zainteresował się życiem i pracą polskich górników.

W dniu wczorajszym red. Martin odbył rozmowę z przedstawicielami Związku Zawodowego Górników w Polsce: wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego GZZG tow Morgoniem i skarbnikiem tow. Woszem.

Gość angielski żywo interesował się warunkami pracy górników, urządzeniami socjalnymi, akcją wczasów i działalnością kulturalno - oświatową Związku Górników.

Między innymi red Martin zwiedził Centralny Ośrodek Kulturalno - Oświatowy CZZG w Sosnowcu, wyrażając podziw dla dokonanych prac w zakresie budowy Teatru Dziecka i repłezentacyjnego teatru górniczego.

Warszawiacy

lubią się procesować

Sądy warszawskie rozpatrzyły w roku 1946 około 20 tys. spraw karnych i prawie 13 tys. spraw cywilnych, spornych i niespornych.

Wśród tych ostatnich jako najcharakterystyczniejsze dla powojennej Warszawy są wnioski o stwierdzenie zgonu i uznanie za zmarłego. Do tej pory spraw takich wpłynęło około 6 tysięcy.

Niemniej znamienne i równie licznie są wnioski o odtworzenie zniszczonych akt stanu cywilnego i dyplomów naukowych. Spraw tego rodzaju wpłynęło do sądów warszawskich około 5 tysięcy.

W wydziale cywilnym Sądu Okręgowego przeważają sprawy rozwodowe. Na ogólną ilość 3.688 spraw cywilnych, jakie wpłynęły w roku 1946 — 2.464 spraw, a więc 70 proc. dotyczy rozwiązania małżeństwa. Z 1.259 spraw, jakie wpłynęły przez pierwsze cztery miesiące roku bieżącego — 842 sprawy stanowią sprawy rozwodowe.

Solski w Łodzi

ŁÓDŹ — W Teatrze Kameralnym w Łodzi rozpoczynają się w dniu 7-go sierpnia gościnne występy Ludwika Solskiego, który wraz z zespołem artystów Państwowego Teatru Polskiego z Warszawy wystąpi w komedii M. Bałuckiego pt. „Grube ryby".

Nowe osiągnięcie hutników

z huty „Pokój" w Nowym Bytomiu

Ostatnio huta „Pokój" w Nowym Bytomiu wykonała walec żeliwny, 60-tonowy, dla walcowni grubej huty „Batory" w Chorzowie.

Jeżeli chodzi o wielkość, to tego rodzaju walce nie były dotychczas w Polsce wykonywane, sprowadzano je zazwyczaj z Belgii

Opanowanie trudności związanych z odlewem walców tej wielkości, stanowi bardzo poważny wyczyn techniczny i świadczy o wysokim poziomie fachowym personelu technicznego i całej załogi stalowni huty „Pokój".

Produkcja walców w kraju da nam ponadto ogromną oszczędność dewiz.

„Niech żyje górnik Polski Odrodzonej"

Jak donosiliśmy, przemysł węglowy osiągnął cyfrę 100 milionów ton wydobycia. W związku z tym w dniu wczorajszym CZPW otrzymał depeszę z Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, w której podkreślono wysiłek górników, techników i inżynierów zatrudnionych w przemyśle węglowym W depeszy tej czytamy między innymi: **że pierwsze 100 milionów ton węgla to początek dalszych setek milionów ton, którymi wytyczycie drogę do pomyślnej przyszłości górników i górnictwa polskiego do dobrobytu całego Narodu.**

Depesza kończy się słowami „Niech żyje górnik Polski Odrodzonej, i jego praca dla dobra Narodu".

Pomyślny przebieg żniw

w woj krakowskim

(K) W wojewódzkim zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie odbyła się w dniu 29 bm odprawa powiatowych instruktorów produkcji roślinnej.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań, we wszystkich powiatach żni wo żyta jest na ukończeniu, w nie których zaś przeprowadzono i zwózkę; w toku jest żniwo pszenicy, a nawet rozpoczęto już koszenie o[illegible]

Mimo dość częstych ale krótkich deszczów, zboże nigdzie nie poroslo. W powiecie nowosądeckim osadnicy, którzy objęli gospodarstwa polemkowskie, prowadzą żniwa pod specjalną opieką powiatowej komisji żniwno-omłotowej i zarządu wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Warunki po temu zapewniają władze bezpieczeństwa, tępiąc grasujące do niedawna na lemkowszczyźnie bandy UPA.

W toku odprawy rozpatrzono również przebieg kwalifikacyj bieżących i kontraktowania nowych plantacyj nasiennych w poszczególnych powiatach. Ta ostatnia akcja Związku Samopomocy Chłopskiej ma na celu reorganizację i rozbudowę produkcji nasion selekcyjnych, która przed reformą rolną oparta była wyłącznie o dwory, obecnie zaś rozwija się nie tylko w majątkach państwowych lecz i w gospodarstwach chłopskich, obejmując coraz większy obszar globalny.

Odprawę, którą zagaił wiceprezes Zarz. Woj. Z. S. Ch. ob Lib, prowadzili ob. ob. inż. Nowak i inż. Schoenowitz.

Kolonie letnie dla dzieci pracowników „Społem"

Staraniem Rady Zakł. „Społem" oraz przy pomocy Kuratorium okr. szkoln. krakowskiego dzieci pracowników placówek „Społem" w Krakowie wyjadą w sierpniu na kolonię w miejscowościach: Zakopanem, Sidzinie, Jabłonce i Piwnicznej. Wyjazd nastąpi w pierwszych dniach sierpnia.

Budujemy nowe schroniska w Tatrach

Zakopane (Luk) Przed kilkoma dniami turyści tatrzańscy obchodzili skromną, choć wiele mówiącą uroczystość.

Ustawione pod zakopiańskim „Orbisem" auta załadowały turystów i wycieczkowiczów, udających się na otwarcie schroniska. Pogoda jakoś nie chciała się z początku zdecydować przestraszona jednak przybyciem kierownika zakopiańskiego PIM-a (Państwowy Instytut Meteorologiczny) postanowiła ustąpić i mebo wyjaśniło się nad przebiegającymi dziurawą drogę do Morskiego Oka samochodami.

Po krótkim popasie nad stawem, kilkudziesięciu osobowa grupa wraz z ministrem ob. Wolskim ruszyła do Pięciu Stawów.

Jak za dawnych, dobrych czasów Chałubińskiego i Sabały, wycieczkę poprzedzała orkiestra góralska. Schodząc stromą ścieżką ku najpiękniejszej dolinie Tatr polskich, zobaczyliśmy tuż obok szkieletu spalonego schroniska nowy drewniany budynek lśniący jeszcze w słońcu białą świeżo ciosanego drzewa. Na razie prosta góralska chałupa drewniana zastąpiła dawne piękne schronisko. Prezes zakopiańskiego PTT ob. Zwoliński w krótkim przemówieniu podkreślił, że jest to tylko prowizorium, gdyż 30 miejsc noclegowych które posiada schronisko nie wystarcza przy dzisiejszym masowym ru[illegible]

Następnie min. ob. Wolski zaznaczył z jak wielkim trudem powstało to schronisko do budowy którego każda deska, każdy gwóźdź, każdy kawałek drzewa musiał być wyniesiony na plecach ludzkich wąską ścieżyną górską. Pracy tej dokonano, by w ogólnym planie odbudowy nie brakło i Tatr. A największą zasługę ma tu bezwarunkowo sam dzierżawca, któremu ociosane już w dolinach drzewo porwała raz lawina, zmuszając go znów do pracy od nowa.

Dziś stoi pierwsze schronisko odbudowane po wojnie w Tatrach. To pierwsze schronisko jest początkiem odbudowy schronisk tatrzańskich, które zniszczyła wojna. Wspólny turystyczny obiad w małej salce schroniska przy góralskiej muzyce zakończył miłą sportową uroczystość.

Turyści z radością powitali nowe schronisko, bo już tego samego dnia nie możnaby przysłowiowej szpilki do schroniska wsadzić.

WYSTAWA KUTEWA

przekazana Bułgarii

(S) Jak już donosiliśmy, w Krakowie została otwarta pośmiertna wystawa obrazów artysty malarza Christo B. Kutewa. Wystawa ta w najbliższym czasie ma być przewieziona do Bułgarii dla zaznajomienia społeczeństwa bułgarskiego z pracami ich rodaka, który uplęknił piękno polskiego krajobrazu a w szczególności Tatr pol. skich.

W związku z tym w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej zawiązał się komitet, złożony z prof. T. Korpala, artysty malarza dr. St. Mazurkiewicza oraz prof. Sabiny Krasickiej, którzy zajmą się tą imprezą M. in wystawa objedzie również Czechosłowację z jej stolicą Pragą na czele a po objeździe Jugosławii zostanie przekazana ojczyźnie malarza.

Należy przypuszczać, że wystawa przetrwa w Krakowie miesiąc sierpień i wrzesień, aby młodzież krakowska miała możność po wakacjach obejrzyć te interesujące o[illegible]

Wynik zbiórki na PCK

w pow. krakowskim

Zbiórka w tygodniu PCK w dniach od 1—7 czerwca br. w powiecie krakowskim przyniosła:

1) do puszek 54.873.20zł, 2) dobrowolne ofiary 35.910.50 zł. 3) na listy ofiar 33.902.— zł, 4) za nalepki 20.193 — zł.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie plac Jabłonowskich 3 składa tą drogą serdeczne podziękowanie obyw. staroście na pow. krakowski, burmistrzom, wójtom, delegatom PCK i opiekunom kół PCK za wybitną współpracę przy organizowaniu tygodnia PCK na terenie powiatu krakowskiego.

„Szklana menażeria"

w Krakowie

Od piątku 1-go sierpnia gościć będzie w Miejskim Starym Teatrze w Krakowie zespół Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi z rewelacyjną sztuką Tennessee Williams'a pt. „Szklana menażeria".

Udział biorą: Jerzy Duszyński, Irena Horecka, Janusz Jaroń i Zofia Mrozowska. Reżyseria Erwina Axera, dekoracje Jana Kosińskiego.

Listy do Redakcji

Obywatelu Redaktorze!

Ta zabawa to całkiem śmieszna. Z chlebem ma się rozumieć Bo proszę sobie wyobrazić: rano jest, za chwilę nie ma, w południe to samo, a wieczorem to już szkoda [illegible]

Wódka jest — obywatelu redaktorze — bez kartek i zakrapiana i pod dorsza, takżesamo bułki można spotkać po cztery złote, ale z kartkowym chlebem to ciągle kryzys czyli brak stabilizacji w planie.

Bo weźmy przykładowo mnie z rodziną. Mania mi wczoraj mówi: — Leć — no do tej starej po chleb, ale pomacaj, żeby ci ta ma[illegible] pa suchego nie wsadziła.

Lecę — obywatelu redaktorze — i myślę, że to człowiek nie Dakota, żeby całe miasto oblecieć, a upał jak cholera. Kupię — mówię sobie — po drodze (co to tak w koszach sprzedają) i wrócę.

Jest jedna, przy koszu siedzi.

— Dzień dobry kobitko — pozdrawiam — a chlebuś macie?

— A cobym nie miała.

— A papier, żeby tak obwinąć, też? No to, dajcie mi połóweczkę

Ukrajała i zawija mi w gazetę a ja pytam — Ile kobitko się należy?

— 80 złotych.

— Jakto, mówię obywatelu redaktorze — przecież ceny są prze[illegible] komisję...

— Co, drogo mu, to niech przydziałowy żre — krzyczy — skalski pytlowy za darmo...

— Ale komisja — wtrącam..

— Pocałuj się w komisję — drze się i te de.

Ludzi się nazbierało — obywatelu — a śmieją się, a jedna podjudza: — A po ibie szpicla! —

Zebrałem się wiedy i klusem przez plac w ulicę. Zgrzałem się o krutnie, ale doszedłem do naszego sklepu, co to Mania tam kartki zarejestrowała.

Ano — Chleba nie ma, ale może będzie jutro, albo pojutrze.

Czytałem u Was, że krakowskie społeczeństwo jest wyrobione, ale — obywatelu redaktorze — to chyba najbardziej piekarze: co oni [illegible]

Fundusz pomocy wdowom i sierotom

po poległych w walce z bandami UPA

Jarosław (J. Stemir) Z inicjatywy władz administracyjnych rozpoczęto w powiatach jarosławskim i lubaczowskim zbiórkę na rzecz wdów i sierot po poległych bohaterach walk przeciw bandom ukraińskim. W tym celu przystąpiono do stworzenia „Funduszu pomocy wdowom i sierotom" po żołnierzach poległych w walce przeciw banderowcom.

Wszelkie wpłaty na ten fundusz składać należy w starostwie powiat. w Jarosławiu, pokój Nr. 10. Zbyteczny jest chyba apel do wszystkich by uczcili poświęcenie i bohaterstwo naszych żołnierzy i aby przez pamięć o rodzinach Poległych złożyli dowód swej serdecznej wdzięczności dla tych, którzy piersiami zasłonili życie i mienie ludności przed napadami zbirów.

Nowa książka

o uzdrowiskach

(Lak) Polskie Archiwum Krajoznawcze w Warszawie wydało książkę Kazimierza Saysse-Tobiczyka pt. „Uzdrowiska Polskie".

Książka ta jest pierwszym ogólnopolskim przewodnikiem uzdrowiskowym i jak sam wydawca we wstępie stwierdza nie może być dziełem doskonałym. Mimo to przewodnik ten opracowany przez dra Saysse-Tobiczyka, który już przed wojną wydał podobną książkę nakładem Książnicy Atlas, zawiera wiele ciekawych i dobrze ujętych wiadomości, dotyczących uzdrowisk i miejsc letniskowych w Polsce.

Zadanie poinformowania szerokich mas możliwie jak najdokładniej o uzdrowiskach polskich spełnia on dobrze, choć może nieco pobieżnie. Trudno jednak wymagać dokładnego opracowania wszystkich naszych uzdrowisk w dwa lata po wojnie, gdyż praca taka wymaga szeregu lat. Przy każdym rozdziale omawiającym poszczególne tereny uzdrowiskowe znajdujemy krótką notatkę historyczną i geograficzną danego te[illegible]

Następnie bliższe podanie zalet danej miejscowości oraz ich wartości leczniczych. Brak superlatywów stwarza przyjemne uczucie objektywnego opracowania. Książkę Dra Tobiczyka można podzielić na dwie zasadnicze części: ogólną, zawierającą kilka artykułów fachowych na temat uzdrowisk, wczasów i lecznictwa; i szczegółową, podającą opisy uzdrowisk.

Książka dra Kazimierza Saysse-Tobiczyka jest dobrym nabytkiem w tym dziale i wypełnia poważną lukę. Skorzysta z niej nie tylko przeciętny kuracjusz, czy wczasowicz, ale znajdzie ona materiał ciekawy i dla turysty.

NOWINY LITERACKIE

Powiatowa Rada Zw. Zawodowych w Żywcu

(S). W Żywcu odbyło się przy udziale przewodniczących i sekretarzy posiedzenie Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Po referacie sekretarza Powiatowej Rady Czesława Bociana, stwierdzającym duży wkład organizacyjny w powiat, przewodniczący tow. Frydrych objaśnił systemy walki z lichwą poprzez kontrolerów cenników, w czym żywy udział bierze tow. Fr. Pietruszko.

Na zebraniu byli obecni z ramienia OKZZ — Kraków tow. wiceprzewodniczący Kozub oraz wiceprzewodniczący tow. Dzierwa, którzy przedstawili zebranym ogólną pracę Związków Zawodowych na różnych odcinkach.

Tow. Kozub i Dzierwa byli również obecni na konferencji urządzonej przez Radę Zakładową Browaru Żywieckiego. W konferencji brał udział kierownik personalny Browaru. Z przebiegu konferencji przedstawiciele OZZ wynieśli wrażenie wysokiego poziomu organizacyjnego całej Rady Zakładowej z przewodniczącym tow. Mucharskim, który przy pomocy wytrawnego działacza, tow. Ciaputa, dba o dobro zarówno fabryki jak i robotników na terenie Browaru.

Most na Skawie w Makowie Podhl.

odbudowany

(K) W dniu 27 lipca br. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie odbudowanego na przestrzeni 60 m mostu żelbetonowego na Skawie w Makowie Podhl. Piękną jego sylwetkę lukową obserwować mogą najlepiej pasażerowie linii kolejowej Kraków - Zakopane.

W uroczystości wzięli udział naczelnik Wydziału Komunikacji Urzędu wojewódzkiego inż. Praczyński, starosta pow. Borek, przewodniczący Pow. Rady Narodowej ob. Swiadek, burmistrz miasta ob. Wilczek, inż. Sitarski wraz z całym kierownictwem budowy oraz wszystkimi współpracownikami, jak również licznie zgromadzone miejscowe społeczeństwo.

Po sprawozdaniu, w którym szczególnie zostały podkreślone zasługi zespołu robotniczego przy odbudowie mostu i złożeniu mostu po wiatowemu Zarządowi Dróg przez kierownika budowy oraz okolicznościowych przemówieniach Starosty przewodniczącego P. R. N. oraz proboszcza Makowa ks. Kurowskiego, dokonano aktu poświęcenia, po czym Starosta przeciął symboliczną wstęgę, oddając do użytku publicznego jeden z pierwszych od budowanych na Podhalu mostów o tej konstrukcji.

Skromne drugie śniadanie, którym kierownictwo budowy podejmowało przybyłych gości zakończyło w miłym nastroju niecodzienną uroczystość.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. M. F. w Krakowie. Należy skierować do Komisji Specjalnej.

S. Wr. Nowy Sącz. Ceny owoców i jarzyn powinna ustalić Komisja Cennikowa.

X. X w Bochni. Nie narzekajcie, bo macie przynajmniej sól.

P. Kor. Kalwaria. Wódka za droga — to jeszcze nie najważniejsze.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI im. Słowackiego — godz. 19-ta — „Romans" Sheldona.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19.30 — „Twarz i maska" L. Chiarelli'ego.

Mała sala — godz. 19.15 — Dewaluacja Klary" — komedia Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u (Scala) — godz. 19.30 — „Szkarłatne róże" A. Benedetti z udziałem K. Szuberta.

W KINACH:

Repertuar kin krakowskich od piątku 25 lipca 1947

APOLLO — Pięciu zuchów.
SZTUKA — Pięciu zuchów.
ŚWIT — Płonące żagiew.
WARSZAWA — Knock-out.
WANDA — Miłość na lekarstwo.
UCIECHA — My z Kronsztadtu.
WOLNOŚĆ — Niezwykły Smith
GDAŃSK — Wielki Przełom.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 26 lipca do 2 sierpnia 1947

„Pod Złotą Głową" — Rynek Gł 13, „Pod Gwiazdą" — Floriańska 15, „Czternasta" — Lubicz 7, „Pod Złotym Lwem" — Długa 4, „Pod Trzema Koronami" — Retoryka 1, „Pod Boskim Miłosierdziem" — Zwierzyniecka 7, „Przy Parku Krakowskim" — Pl. Inwalidów 7, „Im. św. Huberta" — Krakowska 1, „Im. św. Kingi" — Grzegorzecka 9, Mgr. Łuczki, Rynek Podgórski 9.

DYŻUR LEKARZA - POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 31 lipca: dr. Szele Stanisław — Koperinka 23 — tel. 548-30.

Wielki proces poszlakowy w Krakowie

(S) Od kilku dni toczy się przed Rejonowym Sądem Wojskowym wielki proces poszlakowy, w którym, jak już pisaliśmy, w roli oskarżonych stoją Bronisław Żurek, posądzony o zabójstwo swego szwagra Stanisława Bożka — oraz Wanda Bożkowa, której akt oskarżenia zarzuca, iż namówiła swego brata do tego morderstwa.

Oboje oskarżeni zaprzeczają kategorycznie, aby byli w jakikolwiek sposób wmieszani w morderstwo Bożka i twierdzą, że dla nich było to prawdziwym nieszczęściem bowiem Bożkowa, tracąc męża, pozostała razem z dzieckiem w nędzy.

Oskarżona Bożkowa, 23-letnia kobieta, z płaczem zeznaje, jak 18 października 46 r. pomiędzy godz. 6 a 7 wieczór, siedząc z mężem przy kolacji usłyszała nagle wystrzał i dojrzała, że mężowi zwisła głowa — przerażona niespodziewanym wypadkiem, z dzieckiem jednorocznym uciekła w stronę jedynego pobliskiego domku małżonków Waldzików. Waldzikowie usłyszeli krzyk Bożkowej, a wybiegłszy na podwórze, zobaczyli, że pada na ziemię, trzymając dziecko w uścisku, zemdlona.

Oskarżony Żurek zeznaje, że znajdował się w dystansie 5 km od miejsca wypadku, na co obrona za podaje szereg świadków.

Wszyscy świadkowie w liczbie ok. 15 zeznają dotychczas, że małżeństwo na ogół żyło w zgodzie.

O harmonii pożycia Bożków daje również dobre świadectwo matka denata.

Na wniosek obrońcy mec. Satory Sąd dopuścił 10 świadków. Ponadto mec. Satora wnosi o wyłączenie sprawy o zabójstwo z Rejonowego Sądu Wojskowego i przekazanie jej Sądowi Powszechnemu, ponieważ oskarżony w chwili zarzucone go mu czynu był cywilnym, a do wojska został powołany dopiero w dniu 8 listopada ub. roku. Sąd wyda orzeczenie co do wniosku w dn. jutrzejszym.

Ponieważ proces jest wybitnie poszlakowy, przeto każdy szczegół badany jest z całą dokładnością i dla tego sprawa ta potrwa jeszcze co najmniej 2 dni.

Biuro porad prawnych przy WK PPS w Rzeszowie

Z inicjatywy Sekcji Prawniczej przy WK PPS w Rzeszowie zorganizowane zostało biuro porad prawnych, które udzielać będzie porad bezpłatnie wszystkim ogniwom PPS oraz członkom partii.

Porad udzielają:

1) Tow. mgr Bazala Władysław z zakresu prawa cywilnego, karnego i inwalidzkiego — codziennie w Okręgowym Urzędzie Inwalidzkim w Rzeszowie.

2) Tow. mgr. Bikort Antoni z zakresu skarbowości — w dnie powszednie w Izbie Skarbowej — Wydział II.

3) Tow. mgr. Piątkowski Juliusz z zakresu prawa cywilnego w dni powszednie w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie.

4) Tow. mgr. Niedziocha Marian w sprawach administracyjnych w dnie powszednie — Urząd Wojewódzki pokój Nr. 65.

5) Tow. mgr. Wiśniewski Marian w sprawach wojskowych w dnie powszednie — Starostwo Rzeszów.

6) Tow. mgr. Radwan Józef w sprawach skarbowych i samorządowych — w dnie powszednie — Urząd Wojewódzki pokój Nr. 28.

7) Tow. mgr. Różkiewicz Leon w sprawach ustawodawstwa rolnego i w zakresie prawa bankowego — w dnie powszednie — Państwowy Bank Rolny ul. 3-go Maja.

8) Tow. mgr. Wilczyński Karol w sprawach majątków opuszczonych — w dnie powszednie — Okręgowy Urząd Likwidacyjny, Rzeszów ul. Szpitalna 5.

9) Tow. mgr Brydak Edward — we wszystkich sprawach sądowych, spółdzielczych i w zakresie ustawodawstwa pracy — w dnie powszednie — Zw. Zaw. Prac. Spółdz. Rzeszów, ul. Poniatowskiego 6.

Tow. mgr. Przybok Stefan i Tow. mgr Ulak Marian w sprawach ubezpieczeń społecznych — w dnie powszednie — Ubezpieczalnia Społeczna Rzeszów ulica Hetmańska 17.

Prócz porad udzielanych w miejscach pracy, towarzysze ci udzielać będą porad w swych prywatnych mieszkaniach w dnie powszednie w godzinach od 17 do 19-tej.

Komitety i Koła PPS oraz towarzysze z terenu województwa rzeszowskiego, którzy o udzielenie porady zwracać będą się pisemnie, winni skierowywać swe pisma pod adresem: Wojewódzki Komitet PPS Rzeszów, ul. Sokoła 7, oddział samorządowo-administracyjny.

Regulamin letni dla Krakowa

(od) Zarząd Miejski — Starostwo Grodzkie krakowskie przypomina, iż w myśl obwieszczenia Prezydenta m. Krakowa z dnia 26. 4. 1946, właściciele realności, parcel niezabudowanych, oraz dozorcy domów są zobowiązani:

W czasie od 1. 4. do 30. 9.: 1) codziennie o godz. 5 rano po należytym skropieniu zamieść chodnik i ściek, a śmieci złożyć na kupkę po stronie ulicy. 2) W wypadku zanieczyszczenia chodnika, ścieku i ulic podczas dnia, winni chodnik i ściek bezzwłocznie po skropieniu zamieść a śmiecie przechować w podwórzu do dnia następnego. 3) w czasie posuszy winni prócz rannego skropienia, skropić obficie całą przestrzeń przed domem po raz drugi o godz. 12 w południe, w czasie zaś upałów po raz trzeci o godz. 17 po południu, 4) W wypadku zaś ulewnych deszczów winni podnosić uliczne kratki ściekowe dla szybszego odpływu wody.

Winni niezastosowania się do postanowień regulaminu letniego karani będą na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych.

Znak ochronny PCK

niezrawnie używany

(K). Niektóre drogerie na terenie miasta Krakowa używają bezprawnie na szyldach nad wejściem do lokalu znaku Czerwonego Krzyża.

Dziennik Ustaw nr. 79, poz. 690 z dnia 13. 9. 1927 — postanawia, że znaku Czerwonego Krzyża mogą używać: „Polski Czerwony Krzyż — Wojskowe Władze Sanitarne, — zagraniczne Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża przebywające na terenie Polski za zezwoleniem Władz Państwowych oraz personel tych władz.

Poza wyżej wymienionymi nie wolno żadnym osobom fizycznym lub prawnym używać nazwy Czerwonego Krzyża w celach handlowych, jako wzoru lub znaku towarowego.

W oparciu o ustawę Zarząd PCK w Krakowie zwraca się do kierowników drogerii wzgl. innych osób, które nieprawnie używają znaku Czerwonego Krzyża o zastąpienie tychże innym znakiem, używanym przez drogerie.

O wejście do klasy A

Jarosław (J. S.). W zawodach piłkarskich o wejście do kl. A pokonała Żurawianka (Przemyśl) Cukrownię (Przeworsk) 5:2, zapewniając sobie pierwsze miejsce w tabeli i awans do kategorii wyższej.

SK Hrusov (Morawska Ostrawa) — Rzem. KS. (Jarosław) 8:1 (2:0)

JAROSŁAW (Stemir). Goście czescy z Morawskiej Ostrawy owacyjnie witani przez publiczność jarosławską zaprezentowali piękną grę kombinacyjną, postawioną na wysokim poziomie technicznym. Doskonałe podawanie, precyzyjna taktyka i dyspozycja strzałowa zapewniły Czechom znaczną przewagę nad robotniczym zespołem jarosławskim.

Rzem KS prowadził w 1-szej połowie gry zawody równorzędnie, przy czym dobrze grali obaj obrońcy Poczekajło i Kałużny, a szereg ostrych strzałów obronił świetnie bramkarz Jabłoński. Mimo to SK Hrusov strzelił 2 bramki.

Po przerwie mimo doskonałej gry pierwszorzędnego skrzydłowego Rzem. KS-u BałaWendra i jego precyzyjnych podań, atak zmarnował idealne pozycje strzałowe, a od chwili, gdy BałaWender zeszedł — kontuzjowany ciężko — z boiska gospodarze załamali się zupełnie i dali sobie strzelić mimo otwartej gry, aż 6 bramek.

Czesi górowali zgraniem i techniką, przede wszystkim celnymi strzałami. Dla Rzem KS-u strzelił bramkę honorową Dąbrowski. Ogólny wynik 8:1 nie odpowiadał stosunkowi sił, dowodem czego stosunek kornerów 8:4 dla Rzem. KS-u, którzy po zejściu z boiska Baławendra i Szewca grał w dziewiątkę, a nad to 4 bramki Hrusova były strzelone z pozycji spalonych.

Pomoc Rzem. KS-u doznała wybitnego osłabienia skutkiem ubytku Tyszarskiego, który po krótkim pobycie w JKS-ie i Rz. KS-ie przeszedł obecnie znów do Czarnych (Przeworsk). Nie mógł go zastąpić Chudzicki. Nowopozyskany lewoskrzydłowy Lipowski prezentuje się dobrze i jest niezłym nabytkiem. Sędziował ob. Rynkiewicz z Przemyśla.

JKS Jarosław wygrywa z Partyzantem Kielce

4:2 (2:1)

JAROSŁAW (Stemir) Mistrz okr. przemyskiego JKS (Jarosław) rozegrał 3-cie z rzędu zwycięskie zawody w wejściu do ekstraklasy, bijąc tym razem (po zwycięstwach nad mistrzem rzeszowskim Legią i mistrzem krakowskim Tarnovią) mistrza okr. kieleckiego Partyzanta 4:2 (2:1) na jego własnym boisku w Kielcach.

Zawody wykazały wielką przewagę JKS-u, który mimo „groźnej" postawy publiczności kieleckiej pokazał energiczną i ambitną grę, zdobywając bramki z brawurowych strzałów Streita (3) i Bilika. Najlepszym graczem na boisku był prawoskrzydłowy JKS-u Turczynowski, którego biegi i podania — były niezrównane. Jedna z bramek Streita była prawdziwą „bombą" z 16 m odległości w lewy róg, 2 bramki, strzelone przez Partyzanta padły z karnych.

Po tych zawodach mistrz okręgu przemyskiego zajął zdecydowanie 1-sze miejsce w tabeli I grupy rozgrywek o wejście do Ligi. Stan tabeli mistrz. jest następujący:

1) JKS (Jarosław) 2 gry, punktów 4:0, bramek 6:3.

2) Tarnovia (Tarnów) 2 gry, punktów 2:2, bramek 5:4.

3) Partyzant (Kielce) 3 gry, punktów 2:4, br. 7:8.

4) Legia (Krosno) 3 gry, punktów 2, bramek 5:8.

JKS rozegrał już 2 mecze wyjazdowe na obcych boiskach i oba wygrał, a pozostają mu do rozegrania 1 mecz wyjazdowy do Tarnowa i 3 mecze na własnym stadionie: z Tarnovią (powtórnie), Legią i Partyzantem. Ma on największe szanse w walce o mistrzostwo grupy. Wracającą z Kielc drużynę powitał Jarosław owacyjnie.

Warta czy Garbarnia

Na to pytanie padnie odpowiedź na niedzielnych zawodach w dniu 3 sierpnia na boisku „Garbarni".

Warta, która wykazała niezwykłą formę w tegorocznych rozgrywkach zjedzie do Krakowa w najlepszym składzie i dążyć będzie do utrzymania swej pozycji w tabeli.

Drużyna ludwinowska, która z tygodnia na tydzień poprawia swą formę, zwyciężając ostatnio Lublinianke w Lublinie, nie da tak łatwo wydrzeć sobie szans zdobycia mistrzostwa swej grupy.

Zawody te odbędą się w niedzielę 3 sierpnia o godz. 6-tej na boisku Garbarni.

Z uwagi na spodziewany natłok prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety w przedsprzedaży.

Łańcuch groszowy

W odpowiedzi na apel Wojewódzkiego Komitetu OM TUR w „Naprzodzie" tow. dyr. Marek Birnfeld wpłacił zł 1000 i wzywa tow. tow. dyr. Szalaka, dyr. Kaucjana, dyr Dobrowolskiego Kazimierza, dyr Feinera (fabryka „Helia"), nacz. Pikulskiego (Gazownia Miejska), dyr. Ziffera Henryka — przewodniczącego Komisji Rewizyjnej MK PPS.

Tow Kubicki Włodzimierz — II. sekretarz WK PPS wpłacił zł 1000 i wzywa tow. tow. bci Czachowskich z Podgórza, Kowalczyka Stanisława, przewodniczącego OMZZ inż. Lamberta kierownika kopalni „Sobieski" w Jaworznie, Bałabana Henryka dyrektora okr. „Społem", Tomczyka dyrektora Spółdzielni Kolejarzy.

Na ośrodek im. St. Dubois'a w Otwocku

Wielki mecz

żywego słowa

Poezja contra proza — Humor contra nastrój czyli Leon Wyrwicz contra Roma Rudecka.

Cała publiczność przy stole sędziowskim.

Miłośnicy naprawdę wspaniałych recytacyj, czyli Romy Rudeckiej i amatorzy niezrównanych monologów Wyrwicza, znajdą rozrywkę w tym okresie kanikuły teatralnej już 2 i 3 sierpnia w sali teatru TUR-u (Scala) o godz. 21 min. 15.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru.

W PARTII PPS

Wojewódzki Komitet PPS składa podziękowanie za ofiarowane kwoty na cele partyjne przez tow. tow.: Anhalta 2.200 zł., dyr. Szczepańca 1.200 zł i dyr. Towpasze 1.200 złotych.

KOMUNIKAT ZNMS

Zarząd środowiska ZNMS informuje, że w miesiącu sierpniu sekretariat urzędować będzie w godzinach od 8—9 rano, nie jak dotąd od 13—15.

INWALIDZI WOJENNI!

Wszyscy inwalidzi woj. należący do PPS oraz sympatycy tej Partii z terenu Krakowa zechcą się zgłosić celem przeprowadzenia ścisłej rejestracji u sekretarza Komitetu Inwal. Woj., Rynek Gł. 30, II p. pokój 39.

RADIO

PIĄTEK, 1-GO SIERPNIA

6.00 Sygnał; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 6.50 program bieżący; 6.57 Sygnał; 7.00 Muzyka popularna; 7.15 Wiadomości; 7.35 Muzyka; 7.55 Informacje ogólnopolskie 8.05 Skrzynka P. C. K.; 8.15 przerwa, 11.57 Sygnał; 12.06 Wiadomości południowe; 12.10 „Na Kujawach"; 12.25 Audycja dla wsi; 12.35 Audycja dwufortepianowa; 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 Muzyka obiadowa; 14.00 Przerwa; 14.40 Audycja dla dzieci; 15.00 Muzyka; 15.20 Słuchowisko dla dzieci pt. „Gitara Manuela"; 15.50 „Nasze uzdrowiska"; 15.55 Audycja Związku Straży Pożarnych; 16.00 Dziennik; 16.20 Pieśni Ludowe; 16.35 Audycja dla chorych, 16.50 Pogadanka sportowa; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy; 17.45 Audycja dla młodzieży; 18.00 Koncert życzeń; 18.40 „Z wędrówek po muzeach krakowskich"; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.00 Audycja literacka „Akcja konfitury"; 20.15 Koncert Muzyki Ludowej; 20.57 Sygnał; 21.00 Dziennik; 21.30 Muzyka; 21.40 Pieśni Paulo Tostiego; 21.55 Kwadrans prozy „Wspomnienie z Powstania Warszawskiego"; 22.10 Wiadomości sportowe; 22.15 Audycja rozrywkowa; 23.00 Dziennik; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Polska muzyka symfoniczna; 23.57 Wiadomości i sygnał; 24.00 Hymn i koniec audycji ogólnopolskich.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ
TO DEMOKRACJA
GOSPODARCZA

Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr w Chorzowie. R 30218

Pierwszy gość zamorski na MTG

Już przed otwarciem na kilka dni Międzynarodowych Targów Gdańskich przybył na Wybrzeże polskie p. Jefren Jamerar eksporter-importer argentyński stale zamieszkały w Buenos Aires.

Gość odbył skok przez poł. Atlantyk na samolocie i zwiedzając Europę, posługuje się komunikacją lotniczą.

P. Jamerar już kilka lat przed wojną bawił pewien czas w Polsce i czuje do nas szczególną sympatię, czyta chętnie nasze dzienniki i nawet posługuje się językiem polskim, którym nieźle włada.

6.319 izb mieszkalnych

otrzyma Warszawa

WARSZAWA — Warszawska Dyrekcja Odbudowy przystąpiła w bieżącym sezonie do odbudowy 112 domów o ogólnej kubaturze 1.608.853 m. sześć., remontując 6.319 izb, z czego 2.139 izb wyłącznie mieszkalnych. Przystąpiono także do zabezpieczenia domów, przy których roboty remontowe prowadzone będą podczas [illegible]

12 ton sody puścili na pasek

RZESZÓW — W spółdzielni rolniczo - handlowej w Łańcucie wykryło około 12 ton sody oczyszczonej i krystalicznej, nabytej po cenach spekulacyjnych.

W toku dochodzenia ujawniono, iż wicedyrektor hurtowni chemicznej „Wspólnota" w Gliwicach za znaczną łapówkę sprzedał większą ilość sody niejakiemu Domańskiemu, właścicielowi hurtowni „Avid" w Krakowie. Domański odsprzedał sodę z kolei po cenie trzykrotnie wyższej od ceny ustalonej, wystawiając przy tym fikcyjne rachunki. M. in. kierownik spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Łańcucie, nabywając sodę, płacił za nią cenę wygórowaną, mimo, iż otrzymał od Domańskiego rachunki według cen sztywnych.

Jeszcze 155 tyś. Niemców na Pomorzu Zach.

Słupsk — Na terenie województwa zachodnio-pomorskiego znajduje się jeszcze 155 tysięcy Niemców. Około 25% tej cyfry mieszka w powiecie słupskim.

Najmniejszą ilość mieszkańców narodowości niemieckiej ma powiat stargardzki, gdzie mieszka zaledwie 400 Niemców. Jest charakterystycznym dla województwa zachodnio-pomorskiego, że obszary przygraniczne prawie zupełnie pozbyły się Niemców, natomiast powiaty położone we wschodniej części województwa posiadają ich jeszcze znaczne ilości.

TUR SZKOŁĄ PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO!

8 tyś. ton cebuli

wywieziemy do Anglii

Gdańsk — Ogólna wysokość wywozu cebuli w stanie świeżym do Anglii przez porty polskie, określona została na 8 tys. ton. Ilość ta zostanie podzielona między sektor prywatny i spółdzielczy. Wszystkie spółdzielnie razem zadeklarowały wywóz 5 tysięcy ton, a sektor prywatny około 3 tys. ton. Poważna część tego eksportu przypadnie firmom gdańskim i gdyńskim.